FLOTA POLSKA



Nr 49 — 1939 r.

PAN PREZYDENT PROF. IGNACY MOŚCICKI SUBSKRYBUJE POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ. PIERWSZY Z LEWEJ: GEN. BERBECKI KOMISARZ POŻYCZKI (PATRZ ARTYKUŁ WSTĘPNY).

FLOTA POLSKA

czasopismo gospodarcze dla spraw żeglugi morskiej powietrznej i kolonjalnych

POD REDAKCJĄ RADOSŁAWA KRAJEWSKIEGO, TOMASZA KS. LUBOMIRSKIEGO i GENERAŁA w. p. E. HOHENAUERA de CHARLENZ.

Rok XII — *Warszawa, marzec — kwiecień 1939 r.* — *Nr. 49*

NUMER POŚWIĘCONY OBRONIE RZECZYPLTEJ

ZBLIŻENIE POLSKO—ESTOŃSKIE



Generał Laidoner, naczelny wódz sił zbrojnych Estonji na audiencji u P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Od lewej: Marszałek Edward Śmigły-Rydz, P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, gen. Laidoner.

ŻOŁNIERSKI APEL GEN. BERBECKIEGO W SPRAWIE



Podczas pobytu p. ministra Józefa Becka w Londynie cała prasa angielska była żywo poruszona sojuszem polsko-angielskim. Czasopismo „The Sphere" z 8.IV. r. b. podaje wizerunek p. ministra Becka podczas rozmowy z lordem Halifaxem na dworcu „Victoria", pośrodku ambasador Rzeczyplitej w Londynie p. Raczyński.

Komisarz pożyczki państwowej, przeznaczonej na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej gen. Berbecki wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Obywatele Niepodległej Polski.

Na rozkaz Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego Rydza staję przed wami jako mianowany przez ministra skarbu komisarz generalny pożyczki państwowej, przeznaczonej na rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

SUKCESY LOTNICTWA.

Stało się niezbędnym dla Polski — rozbudować czołowy hufiec siły zbrojnej — najukochańsze dziecko całego społeczeństwa polskiego bez różnicy płci i wieku — lotnictwo wojskowe.

Ofiarny i bohaterski lotnik polski walczy bez ustanku nawet w czasie pokoju, walczy o zdobycie chwały polskiego imienia, walczy o panowanie Polski w nowym żywiole — przestworzach powietrznych.

Czy potrzeba wyliczać fakty?

Oto śmiały, szaleńczy prawie, lot mjr. Idzikowskiego, który ginie w walce o zwycięstwo nad szlakami powietrznymi północnego Atlantyku.

Wielokrotne zwycięstwa polskiego lotnika na międzynarodowych Challange'ach, stawiają przed oczy nasze bohaterskie postacie kpt. Żwirki i inż. Wigury, jak również miłą żołnierską postać ppłk. Bajana.

Cichy i skromny, jak piosenka na jego cześć, ppłk. Skarżyński wsławia imię Polski zwycięstwem nad szlakami południowego Atlantyku na nikłej skorupce — sportowym samolocie RWD-5. Decyzja niezłomna, podjęta w cichości własnego wielkiego serca, dała Polsce wyczyn dotychczas nie powtórzony.

BALONIARZE RÓWNIEŻ NA CZELE

Odgałęzienie lotnictwa — lotnictwo balonowe daje zwycięstwo na zawodach o puhar Gordon Bennetta, gdzie znowuż podkreślają bohaterstwo polskie kapitanowie Hynek, Burzyński i Janusz.

Czyny te są tak świeże i tak głęboko zapadłe w dusze społeczeństwa naszgo, że sami, Obywatele, uzupełnicie ten krótki, a tak w treść bogaty szereg bohaterów.

Za życie pełne bohaterskiej treści, za ciągłą ofiarność, za wsławienie imienia Polski, ojczyzna darzy miłością swoje dzieci — lotników.

WZRUSZAJĄCE PRZYKŁADY

Jak głęboka i wzruszająca jest ta miłość — niech dowiodą przykłady, które wam zacytuję:

Oto górnik Zagłębia Śląskiego, wydobywający z głębokich sztolni węgiel dla Polski, Jan Kuśniok, przed śmiercią przekazuje oszczędności całego swego życia wynoszące 1.000 zł na rozbudowę lotnictwa.

Oto 9-letni Andrzej Rozecki umierając przeznacza wszystkie swoje oszczędności złożone na książeczce, a wynoszące 5 zł 70 gr na budowę samolotów.

Oto włościanin z Polesia Jan Onisko zapisuje w testamencie swoje oszczędności wynoszące 100 złotych w 75 proc. na lotnictwo, a resztę na Polski Czerwony Krzyż.

Oto obecnie, nie zaczęła się jeszcze subskrypcja na pożyczkę lotniczą, a już napływają zgłoszenia. W dwie godziny po komunikacie radiowym obywatele z Poznańskiego Helena i Aleksander Myszkowscy z Chwalibogowa podpisują deklarację na 20.000 zł. Obywatel warszawski Henryk Kobylański z ul. Stalowej — 5.000 zł.

Co godzina, co minuta napływają zgłoszenia listownie ,telegraficznie, telefonicznie i osobiste.

ZASADY POŻYCZKI.

Zasady pożyczki są tak obmyślone, aby dać możność wzięcia udziału wszystkim, bez różnicy stanu majątkowego, w tej wielkiej akcji dla wzniosłej sprawy obrony państwa. Zostały one szczegółowo podane w komunikatach radiowych, w artykułach prasowych, a w najbliższych godzinach będą rozplakatowane w całej Polsce. Nie będę ich zatem tutaj powtarzał.

„Bis dat qui cito dat" — mówi łacińskie przysłowie, „podwójnie daje kto daje szybko". Przysłowie to, jeżeli chodzi o pożyczkę lotniczą ma daleko większe znaczenie. Podkreśli to następujący przykład: Przed dwoma laty na wystawie lotniczej, urządzanej przez jedno z mocarstw zachodnich, przewodnik cudzoziemiec, oprowadzający gości z całego świata, kończąc swoje objaśnienie wykresów charakteryzujących stan polskiego lotnictwa, zwykle dodawał (jest to fakt historyczny, Obywatele):

„Przytoczone cyfry mówiące o sile polskiego lotnictwa należy pomnożyć przez dwadzieścia, gdyż tego wymaga ofiarność, obowiązkowość i bohaterstwo lotnika polskiego".

KORZYŚCI POŻYCZKI

Jeżeli więc niezbyt entuzjastycznie nastrojony sąsiad moralne walory polskich pilotów ceni tak wysoko, to jasną jest rzeczą, że rozbudowa i pełne unowocześnienie lotnictwa, umożliwione dzięki szybkiemu pokryciu pożyczki, stokrotnie wzmocni naszą siłę zbrojną w powietrzu. A więc nie dwa razy daje — kto szybko daje, ale stokrotnie zwiększa nasze możliwości ten, kto szybko zakupuje obligacje i bony pożyczki lotniczej.

Polska zbroi się nie od dziś. Zbroi się od pierwszych lat swej niepodległości. Armia, jej wyposażenie techniczne, utrzymanie jej bojowego i patriotycznego ducha — to były największe troski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ciężar tych trosk przejął na siebie marszałek Śmigły Rydz. W ciągu ostatnich paru lat potencjał naszej obrony narodowej zwiększył się wydatnie i wzrasta z roku na rok. Złotówka w Polsce ma wiel-

POŻYCZKI NA ROZBUDOWĘ LOTNICTWA

ką wartość. Niezależnie od stałych wydatków z budżetu państwowego — na inwestycje obronne i związane z nimi w dużej części inwestycje ogólno-gospodarcze, wydajemy z planu inwestycyjnego, z F. O. N., z sum zbieranych przez L. O. P. P. i innych społecznych, poważne sumy.

AKCJA RZĄDU.

Rząd zmobilizował na inwestycje publiczne w 1936 roku 600 milionów złotych, w 1937 — miliard złotych, w 1938 — miliard sto milionów złotych. Jedna trzecia 3-letniego planu inwestycyjnego na lata 1939/41 mierzona wydatkami z tytułu ustawy inwestycyjnej wynosi dla roku bieżącego około miliarda dwustu milionów złotych, a więc już dwa razy więcej niż w 1936 roku.

Jest to znacznie więcej, niż w latach największej koniunktury przedkryzysowej, kiedy to inwestycje pochłaniały około miliarda złotych. A przecież za każdy milion złotych można dziś wykonać co najmniej 30% więcej niż w 1928 r.

Ktoś nie znający dokładnie naszych warunków nie zdaje sobie nawet sprawy jak wielką wartość w Polsce reprezentuje każdy milion złotych. Suma miliarda dwustu milionów złotych przewidywana jako wydatki inwestycyjne w roku bieżącym musi być wykonana, a może powinna być pomnożona. Musi być pomnożona zwłaszcza na rzecz tak ważną, jaką w ogólnym zagadnieniu obrony narodowej jest rozbudowa lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

To zadanie pozwoli wypełnić pożyczkę obrony przeciwlotniczej, której rozpisanie rząd Rzeczypospolitej postanowił.

Podobnie jak inne elementy obrony narodowej również element obrony przeciwlotniczej pomnaża się z roku na rok, znajdując swój wyraz w nowych fabrykach samolotowych i zbrojeniowych i w rosnącej ilości produkowanego sprzętu. Plany w tej dziedzinie są wykonywane i wykonywane będą. Dzięki pożyczce będzie je można zwiększyć o co najmniej sto milionów złotych. Jestem pewien, że potrzeba ta zostanie pokryta z dużą nadwyżką.

W imieniu Wodza Naczelnego wzywam was, Obywatele Polski Niepodległej, do zadokumentowania przed całym światem jedności w wysiłku dla obrony państwa.

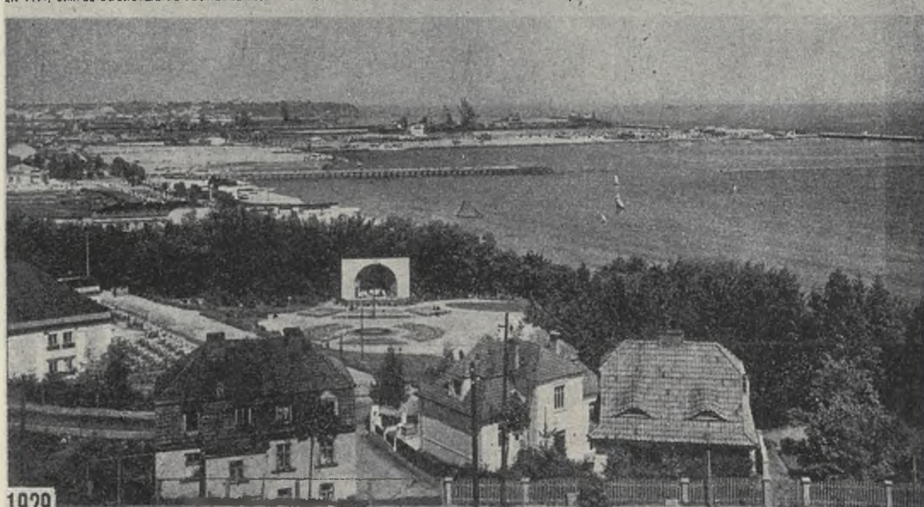
Symbol jedności państwa Prezydent Rzplitej Polskiej prof. dr Ignacy Mościcki niech żyje!

Symbol jedności siły zbrojnej Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!"

PRASA FRANCUSKA O GDYNI



EN 1919, SIMPLE BOURGADE DE PECHEURS KACHOUBES, SUR LA PLAGE SABLONNEUSE DE LA BALTIQUE, POLONAISE DEPUIS TRES PEU DE TEMPS



EN 1929, COMME DANS LES PRAIRIES DE L'AMERIQUE DU NORD, UNE VILLE CHAMPIGNON A SURGI. GDYNIA A PLUS DE TRENTE MILLE HABITANTS



En 1939, la gare de Gdynia. Le port était créé, il fallait le réunir au réseau polonais. A travers les landes de Poméréllie le rail est posé et aboutit à Gdynia. Sur sol polonais, les voyageurs arrivent à la mer.



Comme la gare, le nouvel hôtel des postes de la ville neuve est bâti dans le style de Poméréllie.

Jednocześnie z prasą angielską wzmogło się w związku ze zbliżeniem Polski do Anglii zainteresowanie nami we Francji. „Match" z 26.IV. podaje liczne ilustracje dotyczące Gdyni. Tu jest zobrazowany poglądowo rozkwit Gdyni w okresie lat dwudziestu.

JESTEŚMY PAŃSTWEM NIETYLKO



Polskie bombowce typu „Łoś". (PAT)

O własnych siłach organizacyjnych, technicznych i własnych kapitałach doprowadziliśmy w ciągu dwudziestu lat do tego, że zaczynając od niczego mamy dzisiaj wspaniałą broń lotniczą zaopatrującą się we własnych, od szeregu lat istniejących zakładach lotniczych, które obecnie otrzymują kilka fabryk nowych, wykończanych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Najlepszą ogniową próbę zdolności tych młodych wótwórni lotniczych stanowią dostawy zagraniczne. W tej dziedzinie, gdzie niewątpliwie stare firmy o wyrobionych stosunkach handlowych mają znaczną przewagę nad młodymi wytwórniami, nasz PZL 11 zwyciężył Fokkera i Fairey'a, a PZL 24 rozgromił Curtissa, Devoitina, Morana, Hanriota, Messerschmitta, Bristola, Avię i Letova, samolot zaś lekkiego bombardowania PZL 43 pokonał Dorniera i Mureaux.

W tej to walce konkurencyjnej utrzymaliśmy się przy dostawach do wielu państw, jak Rumunia, Bułgaria, Turcja i Grecja.

Zresztą i z wystaw międzynarodowych wychodzimy zwycięsko. Oto np. samolot PZL 24 wystawiony w r. 1934 na t. zw. Salonie Paryskim był najszybszym i najlepiej uzbrojonym samolotem myśliwskim, przy czym stwierdzić trzeba, że i poza Salonem nie było nigdzie wówczas lepszego od niego.

W grudniu 1938 nasze Państwowe Zakłady Lotnicze wystawiły w Sofii i w Salonie Paryskim samolot bombowy „Łoś"*), który swoimi wyczynami i stosunkiem ciężaru użytecznego do ciężaru samolotu w locie zajmuje w tej kategorii pierwsze miejsce w świecie.

Ponadto P. Z. L. wystawiły w Paryżu samolot komunikacyjny „Wicher" (przewyższający wyczynami Douglasa DC 2), samolot pościgowy „Wilk" oraz rozpoznawczy i lekki bombowy „Sum".

Poza Państw. Zakładami Lotn. na Salonie Paryskim w ubiegłym roku Polska Wytwórnia Samolotów wystawiła dwumiejscowy samolot szkolny „Wyżel" konstrukcji drewnianej oraz szybowce. Wytwórnia ta ma prócz tego w swoim dorobku liczne własne typy samolotów myśliwskich i komunikacyjnych wytwarzanych już seryjnie.

Lubelska Wytwórnia Samolotów pokazała samolot rozpoznawczy „Mewa", a ma już za sobą serię własnych samolotów bombowych i sanitarnych. Te ostatnie w swej kategorii, na wystawie w Madrycie w r. 1933 i w Luksemburgu w r. 1937 zdobyły pierwsze miejsce.

Z innych większych zakładów, produkujących samoloty turystyczne, cieszą się wyrobioną opinią Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, znane dzięki swoim znakomitym płatowcom RWD 6 i 9, które przy silnej konkurencji wygrały w r. 1932 w Berlinie międzynarodowy Challange turystyczny i mimo wysiłku czołowych wytwórni niemieckich powtórzyły swoje zwycięstwo w r. 1934 w Warszawie. Samolot RWD 5, pilotowany przez mjr. Skarżyńskiego, był pierwszym samolotem turystycznym, jaki przeleciał Atlantyk (1933) i ustalił w swej kategorii rekord odległości. Samolot RWD 7 zdobywa w r. 1931 i 1932 międzynarodowy rekord szybkości i wysokości dla swej klasy.

Płatowce powyższej wytwórni są eksportowane do kilku państw, jak Brazylia, Portugalia, Palestyna i Jugosławia, przy czym ta ostatnia nabyła licencję na budowę RWD 13 i uzyskała na nim pierwsze miejsce w locie małej Ententy w r. 1938.

———

*) *Bombowiec „Łoś" jest konstrukcji całkowicie metalowej, zabiera z sobą 2.500 kg bomb na odległość 1300 km lub 1760 kg na odległość 2.200 km; szybkość 460 km na godzinę; załoga 4 ludzi — pilot, obserwator, radiotelegrafista i strzelec; dla swej obrony ma „Łoś" 3 karabiny maszynowe.*

Wytwórnia D. W. L. wyrabia również samoloty szkolne, sanitarne, a nawet komunikacyjne. Licencja na płatowce szkolne została sprzedana do Estonii i Jugosławii.

Produkujemy nie tylko same płatowce, ale i znakomite silniki, która to gałęź produkcji należy do jednej z najtrudniejszych w przemyśle lotniczym. Tak np. wystawiony w Paryżu na samolocie „Wilk" silnik „Foka" jest własnej konstrukcji i produkcji Państw. Zakładów Lotniczych.

Z tej samej wytwórni pochodzi silnik G. C. 760, który na samolocie RWD 9 dopomógł mjr. Bajanowi do zajęcia I miejsca w Challange'u w r. 1934. Według zaś licencji słynnej angielskiej wytwórni „Bristol" wytwarza się u nas silniki tej marki.

Nasze balony i spadochrony są znane, jako najlepsze w świecie. Świadczy o tym nie tylko czterokrotne zdobycie pucharu Benneta (1932—1938), ale także duży eksport do obcych krajów.

W wytwórczości szybowców stanowimy groźną konkurencję dla Niemców, wyprzedzając w tej mierze wszystkie inne państwa. Licencje na wyrób szybowców zakupiła u nas Jugosławia, Estonia, Finlandia i Palestyna.

Nasze krajowe typy radiostacji lotniczych, gaźników, iskrowników, świec, amortyzatorów i innego pomocniczego sprzętu lotniczego są niejednokrotnie lepsze co do jakości i tańsze od zagranicznych. To samo dotyczy poziomu przemysłu precyzyjnego naszej wytwórczości przyrządów pokładowych.

Uzbrojenie i wyposażenie bojowe samolotów wojskowych, jak karabiny, wyrzutniki bombowe i celowniki są wytwarzane nie tylko na całkowite pokrycie własnych potrzeb, ale też eksportowane za granicę.

Całkowicie krajową jest produkcja śmigieł drewnianych (wkrótce i metalowych) i nart do samolotów. *(Patrz pobok d. c.)*



Polska artyleria przeciwlotnicza. (P. A. T.)

MAMY WŁASNY PRZEMYSŁ AMUNICYJNY

W pierwszych latach naszej niepodległości produkcja amunicji w Polsce opierała się na wzorach zagranicznych, przeważnie niemieckich i francuskich. Z czasem zostały opracowane wzory własne, które często przewyższają pod wielu względami wzory zagraniczne.

Wyrabiamy obecnie wszelkiego rodzaju amunicję karabinową i działową, potrzebną dla wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej.

Dzisiaj mamy już kilkanaście dużych wytwórni państwowych i prywatnych, których ilość stale się zwiększa równolegle z rozbudową nowych ośrodków przemysłowych. Z dużymi wytwórniami współpracuje wielka ilość pomniejszych zakładów, wyrabiających drobne części składowe amunicji. Do rozszerzenia produkcji pocisków działowych i bomb lotniczych na czas wojny przygotowani jesteśmy w wielu odlewniach sposobem odlewania z żeliwa stalistego, przy zastosowaniu całkowitej lub tylko częściowej obróbki mechanicznej.

W naszych pociskach przeciwpancernych do działek i dział polowych oraz do dział morskich używamy stali stopowych najnowszych gatunków, jakie są stosowane obecnie przez najsłynniejsze wytwórnie zagraniczne (Schneider, Bofors, Skoda itd.).

Dzisiaj nie ma już żadnego rodzaju amunicji działowej najbardziej specjalnej, której byśmy nie mogli produkować w kraju, jak na przykład amunicja dymna, zapalająca, smugowa, oświetlająca, sygnalizacyjna itd.

Jesteśmy przy tym oszczędni, albowiem w celu pomniejszenia kosztu amunicji przeznaczonej do celów szkolenia wojska, wytwarzamy amunicję tanią zastępczą, zdatną do wielokrotnego użycia, jak na przykład zapalniki do granatów ręcznych, 81 mm amunicję Stockesa, amunicję działową (szrapnele) i bomby lotnicze.

Do wyrobu łusek karabinowych i działowych możemy stosować żelazo zamiast mosiądzu, uniezależniając się w ten sposób podczas wojny od potrzeby zakupu miedzi za granicą.

Wobec zaspokojenia własnych potrzeb, mogliśmy już od szeregu lat rozpocząć na szeroką skalę eksport amunicji za granicę. W wielu konkursach zagranicznych na dostawę amunicji działowej i bomb lotniczych (Grecja, Jugosławia itd.) zdobyliśmy pierwsze miejsce pod względem najniższej ceny i wysokiej jakości wyrobu i konstrukcji, pomimo konkurencji najsłynniejszych wytwórni zagranicznych (Schneider, Bofors, Vickors, Skoda itd.).

Ceny naszej amunicji działowej są niższe od cen światowych, co tłumaczy się wydajną pracą naszych robotników oraz organizacją wytwórni amunicyjnych, w których stosujemy maszyny najnowszych wzorów zagranicznych i własnych. Eksport amunicji mógłby być znacznie większy niż obecnie, gdyby państwa zagraniczne nie wymagały od nas kredytu długoterminowego.

Szereg naszych wytwórni sprzedało firmom zagranicznym licencje na prawo wyrobu pewnych własnych wzorów amunicji, co najlepiej świadczy o jej doskonałości.

Przemysł nasz w dzisiejszym stanie rzeczy podjąć się może nie tylko dostawy wszelkich typów amunicji kb. i działowej oraz bomb lotniczych, ale także maszyn służących do ich wyrobu. Wyrabiano przez nas narzędzia, jak sprawdziany, aparaty kontrolne i balistyczne do mierzenia ciśnień (kreszery) i szybkości początkowej (ap. Boulenge) itd. odznaczają się dużą dokładnością i precyzją wyrobu. Bogato wyposażenie laboratoriów fabrycznych i wysokie kwalifikacje fachowe pracowników tych laboratoriów i biur technicznych zapewniają dużą sprawność i wysoki poziom techniczny produkcji.

Do przestrzeliwania i odbioru amunicji karabinowej i działowej oraz dla opracowania tabel strzelniczych posiadamy strzelnice i poligony, wyposażone bogato we wszelkiego rodzaju aparaturę balistyczną najnowszych wzorów, spotykanych obecnie na najbardziej nowoczesnych poligonach zagranicznych.

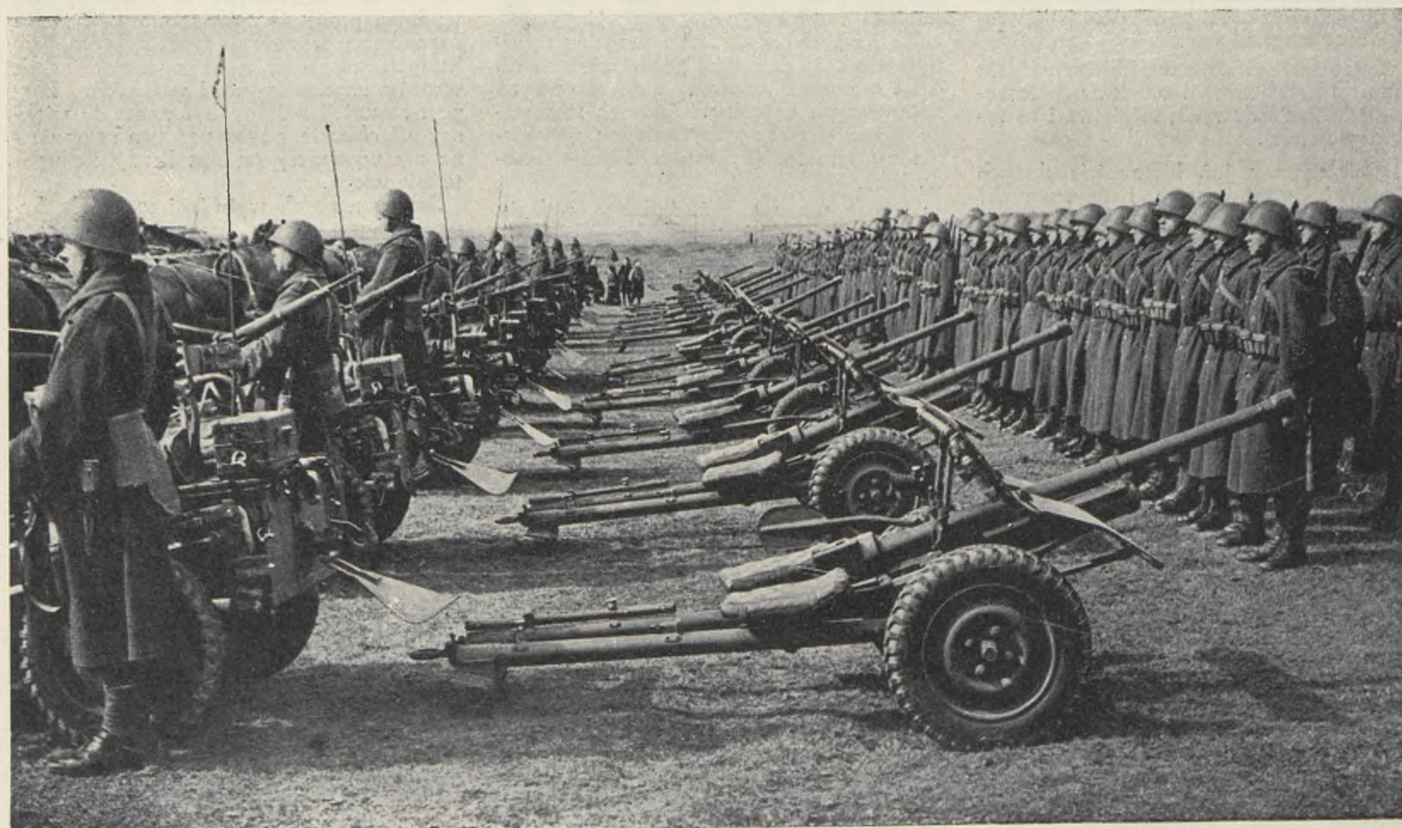
JESTEŚMY PAŃSTWEM...
(dokończenie)

Rzeczą wielce pocieszającą jest okoliczność, że dostawa odkuć stalowych i samej stali oraz odkuć i odlewów z metali lekkich pochodzi z naszych hut krajowych.

Tak oto dzięki polskiej myśli konstruktorskiej, dobremu wykonaniu roboty polskiego majstra i robotnika, własnym kapitałom i wielkim zdolnościom i dzielności naszych lotników, nie tylko z dumą możemy spojrzeć na nasz dotychczasowy dorobek w tej tak ważnej dla kraju dziedzinie pogotowia bojowego — ale i ze spokojem, ufnością i pewnością siebie oczekiwać każdej ewentualności w bliższej czy dalszej przyszłości.



Artyleria najcięższa.



Artyleria przeciwpancerna.



Działa, jaszcze, pomocniczy sprzęt wojenny.



Kolumna czołgów w ruchu.

DO NARODÓW SŁOWIANSKICH

WROGOWIE SŁOWIAN USIŁUJĄ NICESTWIĆ NIEKRĘPOWANY ROZKWIT KULTURY SŁOWIAŃSKIEJ.

WROGOWIE SŁOWIAN USIŁUJĄ W NIEKTÓRYCH KRAJACH POZA GRANICAMI RZECZYPLTEJ WYNARADAWIAĆ POLAKÓW, WYNARADAWIAJĄ ŁUŻYCZAN, SŁOWEŃCÓW W SPOSÓB NIESPOTYKANY W NOWOŻYTNYCH WIEKACH.

WROGOWIE SŁOWIAN OBŁUDNIE PODBURZAJĄ RUSINÓW PRZECIW POLAKOM, ROSJANOM, PODBURZALI CZECHÓW, MAZURÓW-EWANGELIKÓW, KASZUBÓW PRZECIW POLSCE, NIEDAWNO SOWIETY PRZECIW POLSCE, SIEJĄ NIENAWIŚĆ ŚRÓD CHORWATÓW I SŁOWEŃCÓW PRZECIW SERBOM, ŚRÓD BUŁGARÓW PRZECIW JUGOSŁAWII, JUDZILI RUSINÓW, SŁOWAKÓW PRZECIW CZECHOM, OBIECUJĄC IM RAJ SZCZĘŚLIWOŚCI, TERAZ JUDZĄ CZARNOGÓRCÓW PRZECIW JUGOSŁAWII, OBIECUJĄC IM RÓWNIEŻ RAJ SZCZĘŚLIWOŚCI, ZAMORDOWALI KRÓLA ALEKSANDRA, ZJEDNOCZYCIELA POŁUDNIOWYCH SŁOWIAN, TWÓRCĘ JUGOSŁAWII, BYLEBY NICESTWIĆ ROZKWIT SŁOWIAŃSZCZYZNY I JEJ KULTURY.

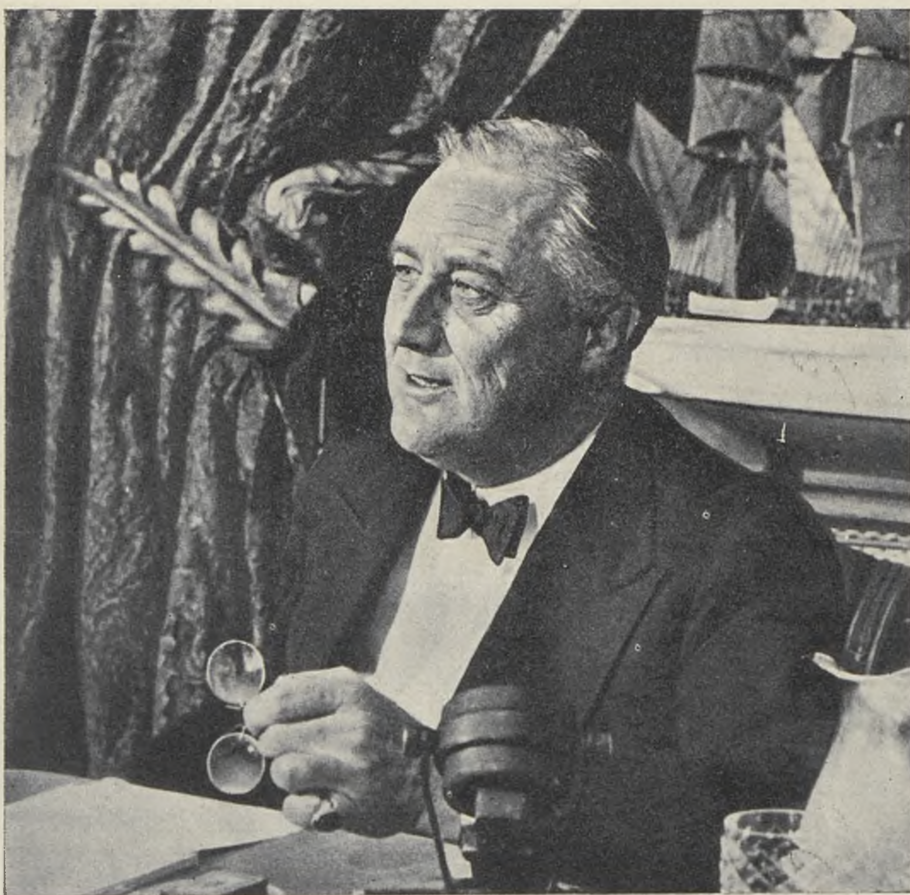
O NARODY SŁOWIAŃSKIE. WROGICH NAM OBCYCH CZYNNIKÓW, KTÓRE W DAWNYCH WIEKACH I DZIŚ WYRZĄDZAŁY I WYRZĄDZIŁY KULTURZE NASZEJ I NAM NAJWIĘKSZE KRZYWDY, NIE DOPUSZCZAJMY DO MĄCENIA ŚRÓD NAS, DO PODSTĘPNEGO OKŁAMYWANIA NAS I RZĄDZENIA NAMI.

NASZE WŁASNE SPRAWY ZAŁATWIAJMY MIĘDZY SOBĄ PO BRATERSKU SAMI.

ŁĄCZMY SIĘ ZWARCIE SERCAMI ZE SOBĄ I Z PRZYJAŹNYMI NAM LUDŹMI I NARODAMI W OBRONIE NASZEGO BYTU, SPUŚCIZNY PO OJCACH NASZYCH, NASZEJ WOLNOŚCI TWÓRCZEJ, W OBRONIE ZRÓŻNICZKOWANEJ, WIELKIEJ, RZUTUJĄCEJ PRZED SOBĄ NAJWYŻSZE I NAJDOSTOJNIEJSZE CELE KULTURY SŁOWIAŃSKIEJ.

SŁOWIAŃSKIE TOWARZYSTWO LITERATÓW
SŁOWIAŃSKIE TOWARZYSTWO KULTURY I SZTUKI

Czasopisma, popierające współpracę Słowian w sferze sztuki i kultury, proszone są o przedruk tej apolitycznej w treści swej odezwy podpisanej przez dwa towarzystwa, będące w założeniu apolitycznymi.



Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i prezes związku państw obydwu Ameryk Franklin Roosevelt celem uchronienia Europy od wojny, imieniem zagrożonych zwrócił się z orędziem do Duce Mussoliniego i kanclerza Hitlera, proponując położenie kresu agresjom i ustalenie na 25 lub 50 lat pokoju w Europie.

STEFAN GÓRZYŃSKI:

POLSKA i PRZYSZŁOŚĆ

Wszyscy mamy dziś jeszcze świeżo w pamięci tragiczne losy Czechosłowacji na przełomie roku 1938-1939 i jej koniec, kiedy to od dnia 15 marca 1939 roku przestała istnieć a na jej miejsce powstał nowy twór spaczony t. zw. „Protektorat Czech i Moraw". Słowacja uzyskała wprawdzie wolność, ale kosztem utraty niepodległości przez Czechów, a przyszłość najbliższa niewątpliwie wykaże, że protektorat niemiecki jeszcze nad Słowacją, jej dalszymi losami, poważnie zaciąży. Już dziś zbiera Słowacja tego gorzkie owoce.

Chwila bieżąca jest zatem wyjątkowo ważną nie tylko dla nas samych Polaków, ale łącznie z nami i dla całej Słowiańszczyzny. W działalności nad akcją zbliżenia narodów słowiańskich musimy w mocne, krzepkie polskie dłonie ująć losy Słowiańszczyzny i pokierować jej narody pod naszym przewodnictwem ku przyszłości. W pracy tej wypadnie się nam spieszyć, tym bardziej teraz, kiedy to Instytut Słowiański w Pradze stracił swoje pierwotne znaczenie.

O doniosłej w swoim czasie roli tego Instytutu praskiego zbytecznym byłoby wspominać. Pisano o nim wiele. Zasługi jego są niepoślednie. Przed laty przejrzysty zarys dziejów podał m. inn. dr J. Kurz, lektor języka czeskiego w Uniwersytecie J. P., w redagowanym przezemnie „Świecie Współczesnym" (1933 r., Nr 4), w artykule p. t. „Instytut Słowiański w Pradze". Ostatnie lata do tej działalności Instytutu dodały cały szereg nowych, ważkich pozycyj.

DOTYCHCZASOWY P. PREZYDENT FRANCJI ALBERT LEBRUN ZOSTAŁ WYBRANY PONOWNIE NA PREZYDENTA






p. Albert Lebrun jako 18-miesięczne dziecko, jako uczeń liceum (1885 r.), jako student politechniki (1890—1892), jako poseł do parlamentu.






Fot. „Match"

P. Albert Lebrun jako minister kolonii (6/1911) — 1/1913), jako dowódca artylerii w 1915 r., jako senator (1920) i jako minister.



Fot. „Match"

P. Prezydent Francji ze swoją małżonką i dziećmi.

IDEI SŁOWIAŃSKIEJ

Dziś rola owego Instytutu Słowiańskiego, wobec utraty niepodległości przez Czechów, jest zgoła inna. Zresztą Niemcy są teraz tam panami, będzie więc musiał Instytut robić to — co mu każą. Tym samym spaczoną zostanie sama ideologia słowiańska i jej przyszłość. Tą ideologią budować się już nie będzie można. Wypadnie przeto co rychlej założyć nowy Instytut Słowiański w Warszawie.

Polska winna ster nawy słowiańskiej ująć w swe ręce. Nie wolno z powstaniem tego instytutu zwlekać, ni kwestii tej bagatelizować.

Już to samo, że sprawa sama założenia podobnego Instytutu w Warszawie staje się aktualną w sferach miarodajnych i naukowych, co więcej, że się o niej mówi i pisze, dowodzi ważkości problemu dla społeczeństwa.

W ostatnim numerze „Obrony Kultury" z 15 kwietnia 1939 r. w sprawie tej zabrał głos Przewieczerski.

Nawiasem nadmienimy, że aktualność założenia tego Instytutu w Warszawie nabiera swego ciężaru gatunkowego już w grudniu u. r., a obecnie jest na dobrej drodze i przyobleka się w coraz realniejsze kształty. Duszą tych poczynań jest, jak mi wiadomo, generał Lucjan Żeligowski. Sprawą tą równie żywo interesuje się „Związek Słowiański", z jego zasłużonym działaczem na polu pracy naukowej nad Słowiańszczyzną Józefem Gołąbkiem.

Z wyżej wymienionych względów Polska koniecznie ująć musi w swe ręce całą działalność realizacji idei słowiańskiej i to na wszystkich odcinkach pracy społecznej, a już przede wszystkim na polu kulturalnym, gospodarczym i politycznym.

Mocarstwowość Polski i w tym kierunku podkreślić musi swoją czynniejszą rolę i misję dziejową zbliżenia narodów słowiańskich do siebie.

Ma Polska wszelkie uprawnienia ku temu a zostały Jej one wytknięte przez budowniczego państwa Bolesława Chrobrego, słusznie nazwanego przez jednego z historyków Wielkim. On to bowiem podjął myśl stworzenia wielkiego państwa słowiańskiego. Wprawdzie koncepcję „potężnego państwa zachodnio - słowiańskiego zdołali Niemcy unicestwić ostatecznie — pisze ś. p. prof. *Balzer* — ale sama walka o jej obalenie dotyla zużyła ich siły, że nie zdołali już uratować idei zwierzchnictwa nad Polską".

Dziś, kiedy znów Polska staje w obliczu ważnych wydarzeń dziejowych, dziś znów wybija na nas godzina do wielkiego czynu, zbiorowego wysiłku, do skoordynowania woli zbiorowej całej Słowiańszczyzny w imię jaśniejszego jutra i przyszłości.

Zwyciężą i zwyciężyć muszą narody silne swą wolą i zdrowe moralnie, świadome swych dróg działania i posłannictwa dziejowego, wyrosłego z tradycji, a te pierwiastki ma w sobie rozwinięte w silnym stopniu Słowiańszczyzna. Trzeba tę wolę jedynie skordynować na dni gromów i burz.

Przed takim zadaniem staje dziś, przed swoim narodem i całym światem, Polska mocarstwowa!

POLSKA ARTYLERIA PRZECIWLOTNICZA

Ogromny rozwój lotnictwa bombowego, zwiększenie wysokości jego lotu i udoskonalenie sposobów bombardowania zmuszają wszystkie zagrożone kraje do zapewnienia sobie jak najbardziej skutecznej obrony przeciwlotniczej. Na własne lotnictwo już nikt nie zapatruje się jako na środek obronny, lecz niemal wyłącznie jako na środek walki zaczepnej. Główny zatem ciężar obrony przeciwlotniczej spada na środki naziemne, a więc przede wszystkim na artylerię przeciwlotniczą jako jedynie zdolną do zwalczania samolotów na dużych wysokościach. Pogląd ten jest obecnie dość powszechnie przyjęty.

Znane są ogólnie postępy, jakie osiągnęło lotnictwo począwszy od wojny światowej. Mniej natomiast są znane osiągnięcia artylerii przeciwlotniczej. Postęp ten ilustrują najlepiej cyfry statystyczne tyczące się liczby pocisków, jakich w różnym czasie trzeba było zużyć na zestrzelenie jednego samolotu. A więc w r. 1914 na zestrzelenie jednego samolotu trzeba było zużyć — 15.000, w r. 191 — 11.000, w r. 1917 — 7.000, natomiast w r. 1918 — w miarę coraz bardziej doskonalszego sprzętu artyleryjskiego — 5.000, 3.200, 1.500 a nawet już tylko 600 pocisków.

W okresie powojennym skuteczność ognia artyleryjskiego ogromnie wzrosła. Doświadczenia pokojowe przeprowadzone w r. 1931 ze strzelaniem z 75 mm armaty Vickersa do t. zw. rękawa ciągnionego przez samolot na wysokości 2.000 m wykazały, że z 70 oddanych pocisków 54 wybuchło w odległości bliższej niż 30 m od rękawa. W języku popularnym wyraża się to prawdopodobieństwem zestrzelenia jednego samolotu 13 zaledwie strzałami. W ostatnich latach liczba ta została jeszcze znacznie obniżona i dochodzi do 8, a czasami nawet mniej. Fachowa literatura sowiecka ocenia prawdopodobieństwo trafienia samolotu na średnich wysokościach, t. j. do 5.000 m, na około 8%. Liczby te są przez sceptyków zwalczane. Mówią oni, że chodzi tu o strzelania w warunkach pokojowych, bez żadnego niebezpieczeństwa, na niedużych wysokościach, przy stosunkowo małej szybkości samolotu itp.

Cóż jednak wykazują doświadczenia z wojny w Hiszpanii, które są najbardziej miarodajne? Oto dowiadujemy się, że artyleria przeciwlotnicza strąciła tam więcej samolotów bombowych, aniżeli lotnictwo myśliwskie. Niektórzy nawet zapewniają, że 4/5; twierdzą również, że jeden samolot na wysokości około 4.000 m może być zestrzelony 15 pociskami. Możliwe, że jest w tym trochę przesady.

Jednakże faktem jest, że lotnictwo rządowe dopóty nękało swym bombardowaniem obszary gen. Franco, dopóki nie postarał się on o dostateczną ilość nowych 88 mm armat. Samoloty, które natknęły się na ich ostrzał, już po pierwszych salwach bywały strącone. Wtedy lotnictwo rządowe zaczęło latać znacznie wyżej, ale wskutek ustawicznie wzrastających strat, już w krótkim czasie prawie zupełnie zaprzestawało bombardowania obszarów tyłowych. I odwrotnie, strona rządowa, uzbrojona w 75 mm armaty przeciwlotnicze dotychczasowego typu, nie wyrządzała niemal żadnych szkód lotnictwu powstańczemu.

Dzisiaj już nie ma dwuch zdań co do tego, że loty na wysokościach poniżej 4.000 m, przy posiadaniu przez nieprzyjaciela artylerii przeciwlotniczej, są zbyt ryzykowne. Trzeba więc wznosić się na wysokości 5—7.000 m i wyżej — a kto wie, czy może w niedługiej już przyszłości nawet na kilkanaście kilometrów.

Artyleria przeciwlotnicza wykazuje w walce z lotnictwem szereg zalet, których nie ma lotnictwo obronne. A więc: gotowość, będąc na stanowisku, do otwarcia ognia w ciągu niespełna minuty; długotrwałość działania uzależnioną tylko od ilości posiadanej amunicji; zdolność do zwalczania lotnictwa niezależnie od ilości napastniczych samolotów i wreszcie wielką giętkość i skuteczność ognia. Naturalnie, ma artyleria w porównaniu z lotnictwem myśliwskim pewne słabe strony i dlatego oba te środki w obronie wzajemnie się uzupełniają.

Jakiż sprzęt wchodzi w skład nowoczesnej artylerii przeciwlotniczej? Jak wiadomo, dzieli się ona na małokalibrową, średnich i dużych kalibrów. Każdy rodzaj jest przeznaczony do zwalczania samolotów na pewnej wysokości. Dla orientacji podajemy kilka danych charakterystycznych: artyleria małokalibrowa — kal. do 47 mm — ma pułap 3.000—4.000 m a szybkostrzelność do 120 pocisków na minutę; artyleria średnia — kal. 75—90 mm — pułap do 8—10.000 m, szybkostrzelność 25—30 strzałów na minutę, i wreszcie ciężka — kal. 105—114 mm — pułap do 12.000 m.

Niezależnie od tego w skład jednostek artylerii przeciwlotniczej wchodzą karabiny maszynowe, przeznaczone do zwalczania samolotów na małych wysokościach.

Nieodzownym i bardzo kosztownym sprzętem artylerii przeciwlotniczej jest sprzęt pomocniczy, jak dalmierz, nadsłuchowniki i reflektory.

Artyleria przeciwlotnicza dzieli się na stałą, półstałą i ruchową.

Biorąc pod uwagę stałe zwiększenie pułapu lotnictwa, zaczyna nabierać znaczenia artyleria ciężka. Na ten temat pisze znany specjalista inż. C. Rougeron, że aby dosięgnąć samolot lecący z szybkością 400 km/godz. na wysokości 10.000 m, artyreia powinna mieć nie tylko dostateczną donośność, ale i szybkość lotu pocisku. Dawniejszy sprzęt nie odpowiada tym wymaganiom, jakim mogą sprostać jedynie duże kalibry i wielka szybkość początkowa pocisku.

„Współczesna więc artyleria przeciwlotnicza — pisze wspomniany autor — powinna być w pełnym tego słowa znaczeniu artylerią ciężką. Zrozumiała to większość potęg wojskowych, pomiędzy którymi powstało spółzawodnictwo o zwiększenie mocy artylerii, podobnie jak to ma miejsce z tonażem okrętów liniowych. Od 75 mm armaty francuskiej, 88 mm niemieckiej i 114 angielskiej szybko się przejdzie do kalibru 120 mm a może i więcej, osiągając 130 i 152 m, tak jak na okrętach wojennych Dunkerque i Richelieu. ‚Naturalnie, nie da się obejść i bez mniejszych armat przeznaczonych do małych wysokości.

Nawiązując do wzrastającej roli artylerii przeciwlotniczej trzeba stwierdzić, że aż 2/3 części miliardowej przeciwlotniczej pożyczki belgijskiej miały być przeznaczone na artylerię przeciwlotniczą. O tym, jak broń ta rozbudowuje się w Sowietach dowiadujemy się z przemówienia Woroszyłowa, wygłoszonego b. r. na XVIII zjeździe partii komunistycznej. Oświadczył on, że sowiecka artyleria przeciwlotnicza w ciągu ostatnich 4 lat zwiększyła się niemal czterokrotnie. Co do sąsiada z zachodu, to jest rzeczą ogólnie znaną, że Hitler mógł szachować inne mocarstwa swoim lotnictwem dopiero po zapewnieniu sobie silnej obrony przeciwlotniczej, gdy jednocześnie wiadomo było, że do ustępliwości Francji i Anglii w zatargu październikowym ub. r. przyczyniła się ówczesna słabość ich obrony przeciwlotniczej.

Wielki wyścig obecnych zbrojeń powietrznych pozwala przypuszczać, że udoskonalenie lotnictwa pójdzie w jeszcze szybszym, niż dotychczas tempie. Nakazuje to zagrożonym państwom postawienie obrony przeciwlotniczej na najwyższym poziomie. Całkowicie więc zrozumiała jest troska naszego rządu o zapewnienie państwu obrony przeciwlotniczej za pomocą najdoskonalszego i najbardziej nowoczesnego sprzętu, który by mógł zachować swą wartość na dłuższy okres czasu. Sprzęt ten jest oczywiście bardzo kosztowny, zatem i ofiarność nasza nie może być skąpa.

RASZYN — JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH RADIOSTACYJ NA ŚWIECIE PRACOWAĆ BĘDZIE Z MOCĄ 300 KW W ANTENIE

W Raszynie praca wre. Brygady robotników gorączkowo pracują przy przebudowie gmachu radiostacji ogólnopolskiej. Roboty budowlane w tej chwili znajdują się w końcowej swojej fazie. Za miesiąc zostaną one całkowicie ukończone i wtedy rozpocznie się mozolny montaż maszyn i urządzeń nowej radiostacji, o powiększonej o 250% mocy, t. j. do 300 kW w antenie.

Budowana obecnie część gmachu jest uzupełnieniem dotychczasowego budynku i wznosi się na jego tyłach.

„Uzupełnieniem" — trochę to brzmi paradoksalnie, albowiem dobudowana część gmachu jest dwukrotnie bezmała większa od dotychczasowego budynku. Rozmiary tego „uzupełnienia" najlepiej zilustrują cyfry. Pojemność dotychczasowego budynku wynosiła 4.000 mtr.^{3}, a kubatura odbudowanego obecnie bloku ma 7.000 mtr.^{3}. Gmach zatym przyszłej Warszawy I mieć będzie ogółem pojemności 11.000 mtr.^{3}.

Po tych wyjaśnieniach, które wskazują rozmiary przebudowy, nie będzie chyba przesadą, jeżeli powiemy, że właściwie jest ona raczej budową nowej zgoła radiostacji przy wykorzystaniu tylko dotychczasowych urządzeń. Będzie niejako pełniejszy zyskując właściwe architektoniczne oparcie dla swojej fasady frontowej. Główne wejście do przebudowanego gmachu znajdzie się z lewej strony. Stąd szerokie wygodne schody prowadzić będą na I-sze piętro do biur radiostacji i sali operacyjnej. Na parterze mieścić się będą: hala maszyn, sala prostowników, oraz pomieszczenie wysokiego napięcia i chłodzenia wodnego.

Przebudowa tak jest zaprojektowana, że w pełni wykorzystane zostaną wszystkie dotychczasowe pomieszczenia. Będą one tylko znacznie poszerzone. Hala maszyn np. w połowie swego wnętrza otoczona, biegnącą na wysokości pół piętra galeryjką, która udogodni obsługę — posiadać będzie 370 mtr.^{2} powierzchni, mieszcząc w sobie: 10 prądnic żarzenia, 10 lamp nadawczych, 4 prądnice ujemnych napięć, 6 pomp, 2 dmuchawki, 2 chłodnice rurowe do chłodzenia lamp nadawczych, oraz odpowiadające tym urządzeniom tablice rozdzielcze. Sala prostowników o powierzchni 120 mtr.^{2} pomieści 2 prostowniki rtęciowe wraz z tablicami rozdzielczymi. Wreszcie pomieszczenia wysokiego napięcia i chłodzenia wodnego mieć będą 360 mtr.^{2} powierzchni. Zostaną tu zmontowane: filtry prostowników rtęciowych (dławiki i kondensatory), 30 wężownic porcelanowych, doprowadzających i odprowadzających wodę do chłodzenia lamp nadawczych oraz 2 porstowniki pomocnicze.

Obok znajdującej się na piętrze sali operacyjnej o powierzchni 210 mtr.^{2} mieścić się będzie całkowicie ekranowane (obite blachą miedzianą) pomieszczenie aparatur nadawczych o powierzchni 140 mtr.^{2} i pojemności 700 mtr.^{2}.

Jeżeli chodzi o udoskonalenie techniczne, jakie pozyska nowa radiostacja, to tutaj należałoby przede wszystkim wymienić zmianę dotychczasowego systemu nadajnika. Nowy system pozwoli na 50% zwiększenie wykorzystania energii pobieranej z elektrowni, co automatycznie wpłynie na wydatne zmniejszenie się zarówno kosztu tej energii, jak i kosztu lamp nadawczych, a więc — dwóch największych pozycyj w eksploatacji radiostacji.

Przy zaopatrywaniu nowej stacji w szereg urządzeń pomocniczych baczną uwagę poświęcić należało konieczności energicznego wentylowania budynku. Rolę tę spełni 11 potężnych wentylatorów, 2 z nich — największe, zdolne będą przepompować po 12.000 mtr^3 powietrza na godzinę. Pozostałe, obliczone są na godzinną wydajność 5.000 mtr.^{3} powietrza każdy.

Przebudowany i wzmocniony kosztem kilku milionów złotych Raszyn da radiosłuchaczom wydatne powiększenie powierzchni zasięgu, poprawiając równocześnie dotychczasowe warunki odbioru. Będzie to przecież jedna z największych radiostacyj na świecie. Zapewni ona doskonały odbiór detektorowy we wszystkich prawie warunkach atmosferycznych na obszarze całej dosłownie Polski, a więc i w najbardziej odległych jej krańcach i zakątkach.

W chwili obecnej pośpiesznie wykańczana jest budowa samego gmachu nowej radiostacji. Roboty te całkowicie skończone zostaną w ciągu bieżącego miesiąca, poczym dopiero rozpocznie się montaż maszyn i urządzeń tej olbrzymiej stacji. Ukończenia montażu oczekiwać należy w końcu grudnia r. b. i wtedy gigantyczny Raszyn rozpocznie pierwsze próbne audycje.

Pisząc o tym wielkim dziele trudno pominąć milczeniem fakt, że zarówno projekt, jak i techniczne wyposażenie nowej radiostacji jest prawie wyłącznie rezultatem prac Wydziału Budowy Polskiego Radia.

RADOSŁAW KRAJEWSKI:

ŚWIATOWA POLITYKA

Przeobrażenia polityczne, jakie dokonały się w okresie marca i kwietnia r. b. są niepomiernie wydatne tak w bloku państw autorytatywnych jak i w bloku państw demokratycznych.

Przeobrażenia w bloku państw autorytatywnych cechuje nade wszystko znaczna zdobycz terytorialna.

Jakkolwiek wojna chińsko-japońska poczyna być dla Japonii coraz bardziej niepomyślna, to w tymże czasie Rzesza Niemiecka zyskuje nowe terytoria przez rozbiór i opanowanie Czechosłowacji i przez zajęcie Kłajpedy, a Włosi przez podbój Albanii i uczynienie z Adriatyku morza włoskiego.

Przeobrażenia w bloku państw demokratycznych dokonały się w takich rozmiarach, jak nigdy dotąd w ciągu ostatnich lat 20-tu. Cechuje je wzmożona rozbudowa bezwzględnej obrony dotychczasowego stanu posiadania dóbr moralnych i materialnych.

Niezłomna wola Polski przeciwstawiania się wszelkim zakusom na terytoria Rzeczypospolitej została entuzjastycznie powitana w Anglii, Francji i Ameryce.

Sowiety ofiarowały swoją pomoc Anglii i Rumunii.

Zbrojenia bloku demokratycznego postępują w coraz bardziej wzmożonym tempie.

Ostatnie dni kwietnia to zajmowanie pozycyj w polityce, na m. Śródziemnym i Bałkanach przez poszczególne państwa jednego i drugiego bloku i zaciekła dyplomatyczna walka o pozyskanie dla swych celów pomniejszych, zatrwożonych o zachowanie swej niepodległości politycznej państw i państewek.

Poszczególne momenty tej akcji i contraakcji podaję poniżej w nieco obszerniejszym streszczeniu.

ŻĄDANIE KOLONJI I ZDOBYCZE TERYTORIALNE MOCARSTW MORSKICH O USTROJU TOTALNYM.

a) Niemieckie żądania kolonialne.

Niemieckie żądania kolonialne zostały oficjalnie przedłożone Anglii jako warunek wstępny do nawiązania umowy handlowej.

Rzesza niemiecka żąda zwrotu wszystkich dawnych niemieckich kolonii, ewentualnie skłonna byłaby do pewnych korzystnych dla niej zamian pewnych terytoriów kolonialnych na inne.

Kanclerz Hitler przy tym („Daily Express") obiecuje wzamian za uzyskane kolonie pakt nieagresji między Rzeszą Niemiecką i innymi krajami Europy na 25 lub 50 lat, przy czym kanclerz Hitler ograniczyłby zbrojenia, nawet byłby gotów zrzec się łodzi podwodnych i samolotów bombowych.

Włoskie żądania kolonialne dotyczą Tunisu, Suezu i Dzibutti i wykonania tajnego układu londyńskiego między Włochami, Anglią i Francją, zawartego w r. 1915. Artykuł odnośny brzmi: „W wypadku, jeśli Francja i Wielka Brytania powiększą swe posiadłości kolonialne w Afryce kosztem Niemiec, te dwa mocarstwa uznają w zasadzie, że Włochy mogą się domagać słusznej kompensaty w postaci załatwienia na ich korzyść kwestii, dotyczących granic między koloniami włoskimi w Erytrei, Somali i Libii a sąsiednimi koloniami Francji i Wielkiej Brytani.".

Prawnicy włoscy oświadczyli korespondentowi United Press, że ten artykuł 13 „dotyczy wyraźnie Tunisu i francuskiego Somali, które graniczą z Erytreją i Libią".

Ani Anglia, ani Francja na temat tych żądań kolonialnych nie podjęły dotychczas nawet dyskusji. Francja w początku marca r. b. w odpowiedzi na skoncentrowanie w Libii 205.000 wojsk włoskich i 600 samolotów wysłała również znaczne siły do Tunisu.

W okresie tych żądań kolonialnych już były czynione w Niemczech przygotowania dla opanowania Czechosłowacji.

Nie należy nigdy zapominać, że wszelkie ideologiczne formułki niemieckie w rodzaju bloku antykomunistycznego czy żądań kolonialnych w Afryce mogą być tylko maską gry dyplomatycznej, poza którą kryje się najważniejszy cel, o którym mówił Bismark i mówi obecny wódz germanów we swej publicystyczno-literackiej pracy: opanowanie ziem na wschodzie i południowschodzie Europy jako terenów kolonizacyjnych.

b) Opanowanie przez Rzeszę Niemiecką Czechosłowacji i portu w Kłajpedzie.

Po opanowaniu prawie bez wystrzału Sudetów, dnia 15 marca r. b. wkroczyły wojska niemieckie do Pragi Czeskiej. Prezydent Czechosłowacji, Chacha, będący na konferencji w Berlinie, wydał stamtąd odezwę, by nie czyniono sprzeciwu wkroczeniu wojsk niemieckich do Czechosłowacji. Czechy i Morawy zostały włączone do Niemiec, protektorat nad Słowacją ogłosił kanclerz Hitler dn. 17 marca r. b.

W ciężkiej chwili odmówili Czechom pomocy i najbliżsi sąsiedzi i sojuszniczka Francja i Anglia. Kilkomilionowy naród, pamiętający swoją przegraną bitwę z Niemcami pod Białą Górą, kiedy zginęło wielu ze szlachty czeskiej, a reszta przez zwycięskie Niemcy została całkowicie pozbawiona majątków, nie chciał ryzykować wojny z Niemcami, gdy tego nie chciała jeszcze ryzykować Europa.

Utrata Czechosłowacji dla bloku demokratycznego jest tym bolesna nade wszystko, że Niemcy zyskały żyzne ziemie, o wysokiej wytwórczości rolnej, wielkie uprzemysłowione ośrodki tekstylne, metalurgiczne, fabryki porcelany, kopalnie wysoko procentowych rud, pewien zapas złota w banku państwa i olbrzymi nowoczesny sprzęt wojenny: setki czołgów, kilkanaście tysięcy samochodów wojskowych, 3000 samolotów, znakomitą artylerię, wielkie zapasy amunicji i wielkie zakłady amunicyjne w Pilznie, podtrzymywane i zbudowane w lwiej części przez kapitały francuskie.

Utrata portu Kłajpedy dla bloku demokratycznego ma nie tak ważne znaczenie jak Czechosłowacji, ale bardzo ważne dla Litwy, dla której Kłajpeda była głównym i jedynym portem.

Dn. 22 marca r. b. pod naciskiem Rzeszy prezydent Litwy Smetona, po uprzednim porozumieniu się z posłem Anglii (Persona) i posłem Francji (Dulonge), nie uzyskawszy od tych państw natychmiastowej pomocy, zgodził się na warunki kanclerza Hitlera. Kłajpedę przekazano Niemcom na mocy uchwały Sejmu Litewskiego.

c) Opanowanie przez Włochów Albanii..

Podbój Albanii dyplomatycznie był dość skomplikowany. Bardzo silne są we Francji grupy ludzi i prądy, dążące do niedopuszczenia do wojny z pobratymczym romańskim narodem, wojna z Francją również nie mogłaby być bardzo po-

EKSPANSJA NIEMIECKA NA ZIEMIE SŁOWIAN



„Das Interes, Blatt"

Wojska niemieckie po zajęciu Pragi na moście Karola. W głębi widać zamek dawnych królów czeskich.



„Das Interessante Blatt"

Minister von Ribbentrop i z ramienia Słowacji prof. dr. Tuka podpisują układ niemiecko-słowacki.

pularna we Włoszech, gdzie nawet wiele osób bliskich króla jest przeciwnych tej wojnie. Wielu Włochów na emigracji sprzeciwia się popieraniu rozrostu potęgi niemieckiej.

Stąd też w osi Rzym—Berlin Niemcy poczynali się czuć coraz mniej pewni swego sojusznika, zważywszy zwłaszcza, że na początku wojny europejskiej Włosi byli w sojuszniczych stosunkach z cesarstwem niemieckim, a później zwrócili się przeciw temu cesarstwu.

Dlatego usiłowania Berlina coraz bardziej idą w kierunku związania Włochów z Rzeszą przez dawanie Włochom pewnych doraźnych korzyści, względnie podniecanie ich do wojny i pomaganie im potem tak, by się wycofać z osi Rzym—Berlin nie mogli.

Na zajęcie przez włoskie wojska Albanii składało się tedy kilka ważkich czynników:

1. Państwa demokratyczne ani sąsiadujące z Albanią nie gwarantowały jej nienaruszalności,
2. Sojusz albańsko-włoski dawał Włochom możność łatwego przygotowania gruntu u przyjaciół dla ich podboju.
3. Włochom bardzo zależało na tym, by przeciwległe wybrzeże Adriatyku i cały Adriatyk uczynić morzem włoskim.
4. Niemcy dokładały wszelkich usiłowań, by Włochów, którzy skłaniali się ku pokojowemu załatwieniu swych pretensji z Francją i Anglią, wplątać w wojnę i poprzeć ich tak, jak ongi wplątaną w wojnę Austrię.
5. Zdobycie Albanii dla Osi Rzym — Berlin przedstawia olbrzymie korzyści ze względu na okrążenie Węgier, odcięcie od północy Jugosławii, na zagrożenie angielskich wpływów na Bałkanach, na zbliżenie się Niemiec do Bliskiego Wschodu.

Marszałek Goering był właśnie we Włoszech podczas kampanii albańskiej.

Ani Anglia, ani Francja, zgodnie z przewidywaniami Włochów, nie wystąpiły zbrojnie w obronie Albanii.

Albania została zdobyta przemocą, król Achmed Zogu zmuszony został do opuszczenia Albanii. Część wojska i partyzanci zostali wyparci w góry, skąd dotychczas atakują posterunki włoskie w myśl „wendetty". Król włoski Wiktor Emanuel został obwołany królem Albanii. Albania sama (900.000 mieszkańców) jest przemysłowo uboga, ale jej porty strategiczne mają duże znaczenie dla Włoch. Jeszcze większe znaczenie ma znajdująca się u wylotu Adriatyku grecka wyspa Korfu, ale tu przybyły wojenne okręty angielskie.

POLSKA: NIE!

Ten pochód Berlina i Rzymu, zdobywających coraz to nowe terytoria, został zatrzymany, gdy wobec pewnych dezideratów niemieckich Polska powiedziała: Nie!

Jakie były te żądania, o tym nasze czynniki nie mówią nic, podajemy tedy według francuskiego tygodnika „Candida", który pisze:

„Dnia 21 marca, t. j. dnia tego, gdy Niemcy wkroczyli do Kłajpedy mówił minister Spraw Zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop w tonie jak najbardziej pokojowym do ambasadora Rzeczypospolitej Lipskiego w Berlinie:

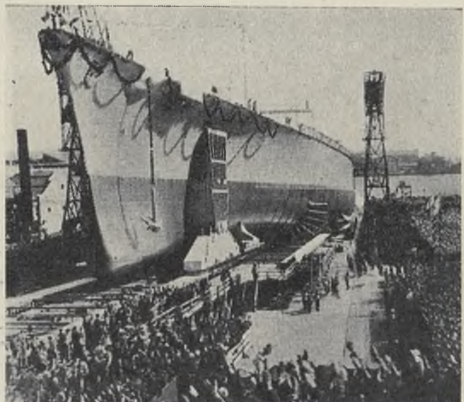
„Idzie o niewiele — Gdańsk jest miastem niemieckim, powinien wrócić do Niemiec.



Fot. „Das Interessante Blatt"
Kanclerz Hitler w towarzystwie admirała Raedera, głównodowodzącego marynarką wojenną, zbliża się na krążowniku „Deutschland" do Kłajpedy.



Fot. „Ilustrazione Italiana"
Kanclerz Hitler w Kłajpedzie ściska dłoń p. Neumana, który był rzecznikiem idei przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy śród Niemców litewskich.



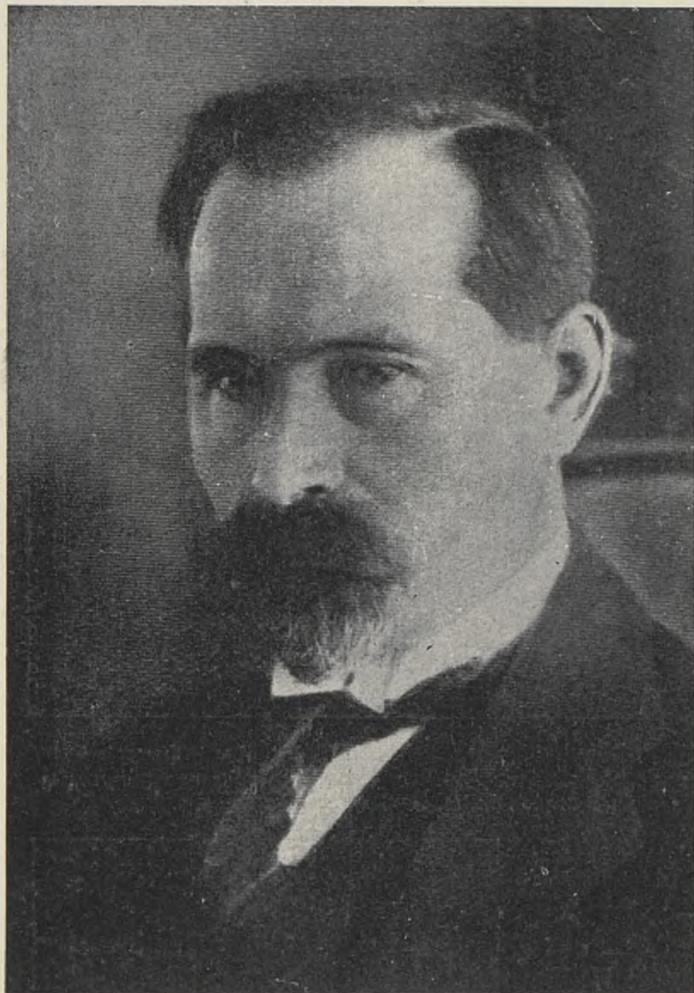
„The Ill. London News"
Uroczyste spuszczenie na wodę nowego okrętu liniowego (35.000 ton) niemieckiego „Tirpitz" w Wilhelmshafen.







„Illustrazione Italiana"
Fragmenty z chwili brania w posiadanie przez Rzeszę Kłajpedy (Memel): propaganda prasowa „Memel frei", niemieckie okręty wojenne w b. porcie litewskim, kanclerz Hitler wkracza w otoczeniu wojska do miasta Kłajpedy.



Smetona, prezydent Republiki Litewskiej, zarządził mobilizację i aresztował agitatorów ościennego państwa na Litwie. Do Warszawy przybywa naczelny wódz armi litewskiej.

NARODOWI SOCJALIŚCI W GDAŃSKU



„Match"

Ćwiczenia wojskowe partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku. Goszczenie komendanta Lutze przez przewodniczącego Senatu gdańskiego M. Greisera. Pobok Foerster, Lutze i Greiser.

„Automobiliści niemieccy, jadąc ze Szczecina do Królewca, powinni przejeżdżać bez zatrzymywania się przed domami polskich celników. — Na to potrzebna jest autostrada — przez korytarz. Krom tego jeszcze jedno, to jest Bogumin, Bogumin winien wrócić do Rzeszy.

„Rząd polski — pisze dalej „Candid" — dowiedziawszy się 21 marca wieczorem o pretensjach niemieckich do Gdańska, dal natychmiast rozkaz do mobilizacji dwóch roczników."

To męskie postawienie przez Polskę sprawy, gotowość całego narodu do obrony swojego państwa, ofiarność na cele obrony i lotnictwa wojennego obudziło podziw dla nas śród sąsiadów i państw demokratycznych, podniosło ducha śród tych narodów, które już stawały się uległe wobec przemocy, i dało nam przyjaciół śród możnych.



„The Illustr. London N."

Wojsko litewskie w marszu. Z wyglądu i postawy podobne do naszych piechurów.

Nawiasem należy wspomnieć, że sprawy gdańskie są dość niejednolite: Część tylko Niemców gdańskich pragnie przyłączenia do Rzeszy, ta część, której przewodzi p. Foerster. Natomiast większość Niemców pragnie, by Gdańsk był miastem wolnym. Ten kierunek reprezentuje Rauschnig, były prezydent senatu w. m. Gdańska, obecny prezydent Greiser i liczni Niemcy gdańscy, zamknięci w obozach koncentracyjnych w Rzeczy, ten kierunek poczyna zyskiwać coraz więcej zwolenników wobec trudności gospodarczych Rzeszy.

DWUSTRONNY PAKT ANGIELSKO - POLSKI.

Podczas pobytu Ministra p. J. Becka w Londynie stosunki polsko-angielskie zacieśniły się bardzo. Anglia zrozumiała, że na wschodzie Europy Polska jest silna i jest ostoją idei demokratycznej w najlepszym tego słowa znaczeniu. To też jako wynik rozmów, prowadzonych z min. Beckem, min. premier Chamberlain odczytał w Izbie Gmin deklarację następującej treści (PAT. dn. 6 kwietnia r. b.):

„1) rozmowy z min. Beckiem objęły szeroki zakres i wykazały zupełną zgodność poglądów obu rządów co do pewnych zasad ogólnych;

2) uzgodniono, że oba państwa są gotowe do zawarcia układu o charakterze

trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd J. K. M. rządowi polskiemu;

3) do czasu ustalenia układu trwałego min. Beck udzielił rządowi J. K. M. zapewnienia, że rząd polski uważać się będzie związany zobowiązaniem do niesienia pomocy rządowi J. K. M. na tych samych warunkach, jak te, które są zawarte w tymczasowym zobowiązaniu, udzielonym już Polsce przez rząd J. K. M.;

4) podobnie jak tymczasowe zapewnienia, układ trwały nie będzie zwrócony przeciw żadnemu innemu państwu, lecz będzie miał na celu zagwarantować Polsce i W. Brytanii wzajemną pomoc na wypadek wszelkiego zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu państw;

5) stwierdzono, że pewne sprawy, dotyczące dokładniejszego sprecyzowania różnych okoliczności, w których mogłaby powstać konieczność takiej pomocy, będą wymagały dalszego zbadania przed zawarciem trwałego układu;

6) ustalono, że powyższe postanowienia nie będą stanowiły dla żadnego z obu rządów przeszkody do zawierania układów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju."

W związku z tym Anglia zobowiązała się udzielić Polsce znaczne ilości sprzętu wojennego i około 800.000.000 złotych pożyczki na dozbrojenie, również wyraźnie Anglia oświadczyła, że jej gwarancje dotyczą również nienaruszalności w. m. Gdańska.

To samo w kilka dni później oświadczyła Anglia Grecji, Turcji i Rumunii odnośnie udzielenia im pomocy na wypadek wojny obronnej z ich strony.

WZMOŻONA ROZBUDOWA OBRONY NA FRONCIE PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH.

Blok demokratyczny zyskał nowe atuty moralne, które posłużyły do wzmocnienia jego siły. Coraz bardziej wyraźnym było, że ustępujący potęgom totalnym premier Chamberlain zbroił się i nieustannie oczekiwał na zdobycie atutów moralnych, któreby mu posłużyły do zmontowania jednolitego frontu wszystkich dominiów angielskich.

Takie atuty dał mu premier Mussolini, podbijając wolny albański naród, wbrew uprzednim przyrzeczeniom włoskim, że zaborów w Europie nie będą czyniły.

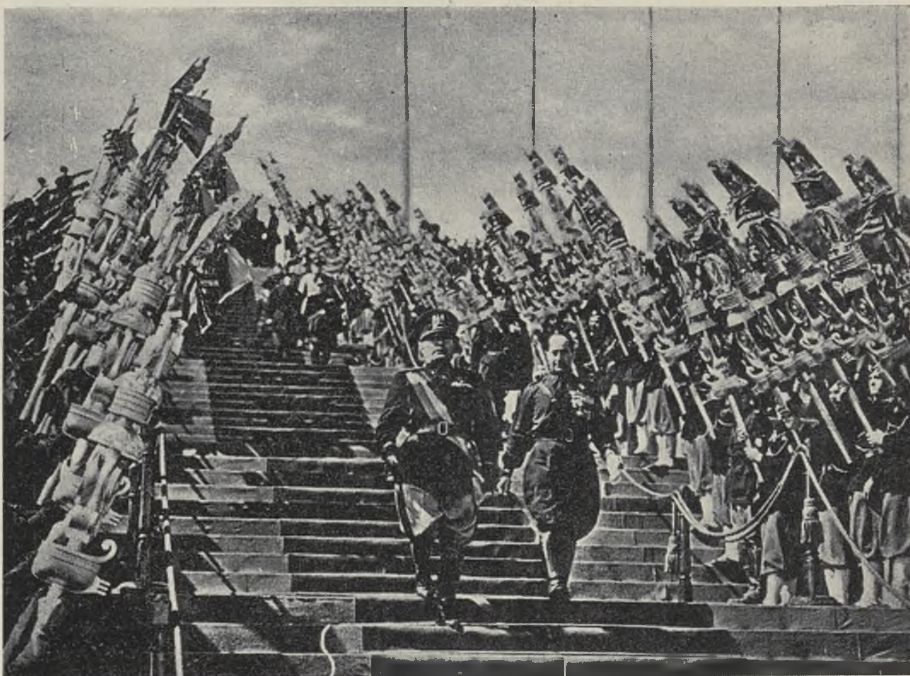
Takie atuty w jeszcze większym stopniu dał premierowi Chamberlainowi kanclerz Hitler, który narzucił swoje panowanie wolnemu czeskiemu narodowi, wbrew solennym zapewnieniom, jakie dał prem. Chamberlainowi w Monachium, i jakie po zaborze Sudetów ogłosił światu w mowie publicznej, że po Sudetach żadnych nowych zaborów terytorialnych w Europie nie będzie czynił.

Kanclerz Hitler nie dotrzymał przyrzeczenia. Kanclerz Hitler — wódz germanów, złamał swoją linię postępowania. Dopóki przyłączał do Rzeszy tereny etnograficzne niemieckie, można było jeszcze z tych lub owych względów przyznać mu słuszność. Ale kanclerz Hitler, narodowy socjalista, wystąpił przeciw zasadzie samookreślania się narodów, zabrał wolność narodowi czeskiemu.

Czy można zawierać jakiekolwiek układy z osobami, które nie dotrzymują swych przyrzeczeń i których działalność niebezpieczna jest dla samookreślania się i bytu narodów?

Te atuty otrzymał Chamberlain i w publicznych przemówieniach ujawnił je światu, by uzyskać pożądany skutek. Skutkiem tym są następujące fakty:

UROCZYSTOŚCI DWUDZIESTOLECIA FASZYZMU WE WŁOSZECH





„Illustr. Italiana"

U góry: Szef rządu włoskiego Mussolini przechodzi między szeregami pochylonych sztandarów. U dołu: korpus dyplomatyczny podczas uroczystości w Rzymie. Na pierwszym planie widać p. ambasadora Rzeczyplitej Bolesława Wieniawę Długoszowskiego.

1. Wszystkie dominia angielskie przyrzekły pomoc Wielkiej Brytanii w dostarczeniu żołnierzy, broni, prowiantu i pieniędzy w razie wojny.

2. Uważające się za wzór ustroju demokratycznego Stany Zjednoczone Ameryki zgłosiły pomoc dla Anglii i Francji w razie wojny. Wszystkie inne państwa amerykańskie przyrzekły popierać Anglię w walce przeciw napastnikowi.

3. Angielskie izby ustawodawcze udzieliły tak wielkich, jak nigdy dotąd, kredytów na zbrojenia i wprowadzają w Anglii przymus służby wojskowej.

4. Sojusz angielsko-francuski został zrealizowany. Francja uchwala nowe dodatkowe kredyty w kwocie 15 mialiardów franków na mobilizację i zbrojenia.

5. Nawet Sowiety, posiadające tak odrębny ustrój, zgodziły się na współpracę z Anglią, zaofiarowały się dać pomoc Rumunii w postaci lotnictwa a Polsce w postaci sprzedaży w razie potrzeby sprzętu wojennego.

WALKA DYPLOMATYCZNA MOCARSTW O HISZPANIĘ, JUGOSŁAWIĘ, WĘGRY, BUŁGARIĘ I INNE PAŃSTWA.

Pragnąc zahamować agresywność niemiecką Anglia nawiązała jak najbardziej przyjazne stosunki z państwami wschodnio-



„The London N··

Angielska mapa spółczesnych Włoch i środkowej części m. Śródziemnego, z oznaczeniem dziejów poszczególnych prowincyj włoskich i ważniejszych punktów strategicznych.



Pomnik budowniczego kanału suezkiego inż. Ferdynanda Leseps'a u wejścia do kanału.



„The London Nevs"

Strażnik egipski nad kanałem suezkim, broni umocnień kanału i przejezdnych przed napaściami plemion arabskich.

europejskimi, z Grecją i Turcją, gwarantując im obronę na wypadek agresji.

Wobec niewyrównanych dotychczas pretensji pomiędzy poszczególnymi państwami Bałkanów, Anglia z Francją wpływa na Rumunię, by oddała Węgrom część terytoriów rdzennie węgierskich, jakie zyskała po wojnie europejskiej, Bułgarom część Dobrudży, należącej dawniej do Bułgarów, i wpływa na Jugosławię, by zwróciła Bułgarii terytoria macedońskie, należące przed wojną światową do Bułgarii.

Również przez Francję został wysłany do Hiszpanii narodowej, po upadku Madrytu, mąż stanu Petain, celem ułożenia poprawnych stosunków sąsiedzkich.

Japonia ,zajęta wojną z Chinami, odmówiła państwom totalnym zbrojnej pomocy na wypadek wojny europejskiej, oświadczając, że do paktu antykomunistycznego przystąpiła tylko z myślą o wojnie z Sowietami, a z tymi właśnie Sowietami zaczynają poprawiać się stosunki na razie przez świeżo zawarty układ japońsko-sowiecki odnośnie terenów połowu ryb.

Mocarstwa autorytatywne ze swej strony prowadzą jeszcze bardziej ożywioną akcję dyplomatyczną, teraz głównie na Bałkanach.

Niemieckie wojska w sile 20 dywizji, stacjonowane na pograniczu Jugosławii



„The Lonodon Nevs"

Uniform koloru „khaki" nowowprowadzony dla organizowanych w Anglii kobiecych oddziałów służby bezpieczeństwa.

i wojska włoskie są używane dla wywarcia przez Włochy presji na Jugosławię, by zawarła pakt nieagresjii z Węgrami, ewentualnie przystąpiła do bloku antykomunistycznego.

Bułgaria jest podburzana do walki z Rumunią o Dobrudżę i z Jugosławią o Macedonię. Węgry podburzane są do walki z Rumunią o Siedmiogród i część Banatu, przy wydatnej pomocy państw totalnych. Do Turcji, która zawarła układ przyjaźni z Anglią i Francją wzamian za ustępstwa w Sandżaku Aleksandretty, został delegowany z ramienia rządu berlińskiego von Papen, który 20 lat temu oddał poważne usługi swej ojczyźnie swoją działalnością dyplomatyczną w Turcji i który, jak wiemy, przygotował teren do wkroczenia wojsk niemieckich do Austrii w r. ub.

Pozyskanie w obecnej sytuacji południowo-wschodnich państw europejskich dla niemieckiej sprawy ma dla kanclerza Hitlera olbrzymie znaczenie, tym więcej, że Włochy ciągle jeszcze nie są uważane za pewnego sojusznika, ciągle jeszcze są kokietowane przez mocarstwa demokratyczne, choćby tym, że Anglia mimo podboju Albanii, uważa ostatni swój układ z Mussolinim za obowiązujący nadal.

ZEŚRODKOWANIE MORSKICH SIŁ ZBROJNYCH WIELKICH MOCARSTW NA M. ŚRÓDZIEMNYM.

Pragnąc nie dopuścić do zaatakowania Tangeru przez Hiszpanię i Gibraltaru przez włosko-niemiecko-hiszpańskie wojska, które jęły się gromadzić pod Gibraltarem od strony lądu, Anglia wysłała na m. Śródziemne swoją flotę i ufortyfikowała Gibraltar. Obecnie na wszelki wypadek projektuje przeprowadzić przez Francję kanał od północnych jej brzegów do m. Śródziemnego, kanał tych rozmiarów, by pancerniki mogły nim przechodzić.

Przeszło 180 okrętów angielskich po zajęciu Albanii stacjonuje przy wyspie greckiej Korfu, zagrożonej przez Włochów. Okrom angielskiej wpłynęły na m. Śródziemne główne siły marynarki francuskiej, był moment, że zjednoczona marynarka Francji i Anglii mogły uzyskać zwycięstwo nad flotą włoską, a potem nad niemiecką.

Państwa demokratyczne jednak nie chcą napadać.

Mussolini również, posiadając poczucie rzeczywistości, zaleca kanc. Hitlerowi przed jego mową (28.IV) umiar i odprężenie stosunków polsko-niemieckich, powstałych skutkiem niewłaściwości min. Ribbentropa.

W mowie swej z dnia 28.IV jednak szef rządu niemieckiego wypowiada pakt nieagresji Polsce.

Niebawem na wodach hiszpańskich ukazała się pod pozorem czynionych tu manewrów flota wojenna Niemiec i stacjonuje pod Gibraltarem.

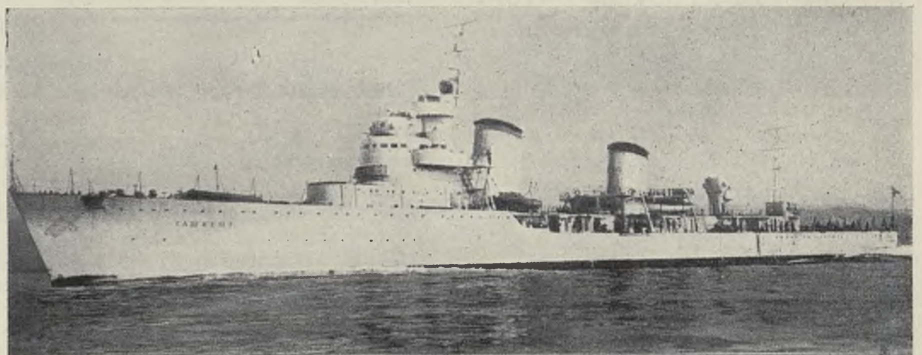
By uczynić bezpiecznymi na wypadek wojny od strony sił morskich Japonii wyspy Filipińskie, Australię i Indie Holenderskie, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wysłały dwie trzecie własnej marynarki wojennej na Pacyfik.

Ilustracje: Widok kanału Suezkiego, będącego własnością Anglików i Francuzów, o udział w zarządzaniu tym kanałem ubiegają się Włosi.

Niżej: Trzy nowozbudowane na stoczniach włoskich pancerniki wojenne: 1) Sowiecki pancernik „Taszkent", 2) Brytyjski „Tartar" i 3) na dole francuski okręt flagowy, na którym prezydent Francji Lebrun jeździł z wizytą do Londynu.



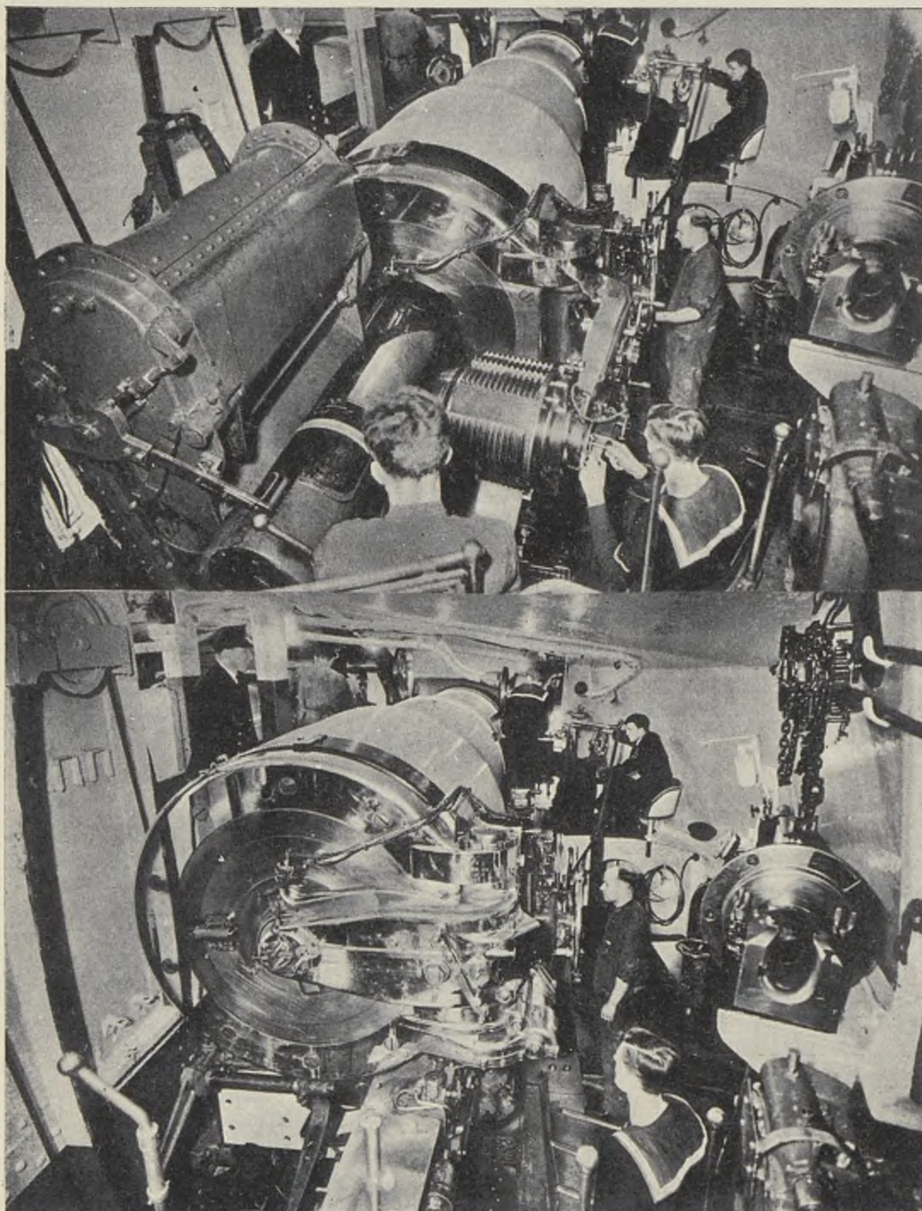
„The Illustr. London"







„The Sphere"



Z manewrów angielskiej artylerii morskiej: Działo 13,5 cnt, wyżej podczas zakładania ładunku, niżej podczas strzału.



Fot. „Match"

Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano przyjmowany z honorami wojskowymi w Tiranie, stolicy Albanii.

WEWNĘTRZNE TRUDNOŚCI NIEMIEC I JAPONII.

Po ustąpieniu min. dr Schachta z rządu niedobory budżetowe przy olbrzymich inwestycjach niemieckich rosną, fiskaliści obliczają, że niedobór miesięczny w Rzeszy stanowi miliard marek. Rząd nieregularnie płaci za dostawy wojskowe.

Społeczeństwo niemieckie nie jest zadowolone z tego stanu rzeczy, ba! nawet partia narodowo-socjalistyczna w Gdańsku w braku dopływu stałych subsydiów z Rzeszy jest w trudnych warunkach. W początku kwietnia aresztowano w Gdańsku około stu malkontentów i część z nich wywieziono na teren Prus Wschodnich.

Społeczeństwo niemieckie (czytaj nr 15 „Die Zukunft", czasopismo wychodzące w Paryżu) obawia się, żeby czynniki rządowe w chwili otoczenia Niemiec przez zbrojące się państwa z nienaruszalnością ich zagwarantowaną przez Anglię i Francję (Holandia, Belgia, Dania, Litwa, Polska, Rumunia, Grecja, Turcja) nie wywołały wojny światowej, jako wyjścia jedynego rządu Niemiec z trudnej sytuacji. Państwa demokratyczne mogą przegrać wiele bitew, wojnę napewno wygrają. W Niemczech przegranie pierwszej bitwy — to koniec reżimu, przegranie następnych to koniec Rzeszy.

Japonia jest wyczerpana wojną i moralnie i gospodarczo, olbrzymie zadłużenia, znikąd pomocy finansowej, coraz bardziej częste klęski, armia chińska staje się coraz bardziej bitna, zwycięska a koniec wojny coraz bardziej odległy. Rząd japoński coraz częściej zaprasza na konferencje ambasadorów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji.

Na razie zanosi się na dłuższą pozycyjną, bezkrwawą wojnę dwóch bloków morskich, nie chodzi o przelew krwi, chodzi o zwycięstwo.

Rzesza zasłaba jest, by wypowiedzieć wojnę światu, na pomoc Włoch i Japonii nie może b. liczyć.

Czas pracuje na dobro bloku demokratycznego, który został zmuszony wbrew swej woli do przeolbrzymich wydatków na zbrojenia.

Na razie te wydatki blok demokratyczny pokrywa z własnej szkatuły, ale może przyjść moment, że zażąda w jakiejś formie „zwrotu kosztów".

SPÓŁCZEŚNI MĘŻOWIE STANU W KARYKATURZE JERZEGO ZARUBY NA WYSTAWIE JEGO ZNAKOMITYCH PRAC W MIŁYCH SALONACH KAWIARNI „ZODIAK" W WARSZAWIE.







WOŁOMIN NIE ZWRÓCIŁ SIĘ JESZCZE „FRONTEM DO WISŁY" MAŁY SKWEREK IMIENIA WIELKIEGO MARSZAŁKA

Zamiast do swej głównej naturalnej arterii komunikacyjnej zwrócić się umytym i uprzejmym obliczem, Warszawa jeszcze niedawno odwracała się do Wisły tyłem: ślepymi parkanami, śmietnikami, duderami.

Zamiast przez rzędną rozbudowę miasta, hoteli, urządzeń turystycznych, przez organizowanie wystaw pozyskiwać jak największy napływ wycieczkowiczów, przedsiębiorców, kapitałów z całego świata, Warszawa jeszcze niedawno odwracała się od Europy.

Aliści obecna wystawa w Muzeum Narodowym, poświęcona Warszawie przyszłości, aliści planowo, szeroko z rozmachem prowadzona rozbudowa nowych dzielnic Warszawy, malownicze bulwary wzdłuż Wisły, przygotowania, czynione po prawej stronie Wisły do wystawy światowej, świadczą, że staje się coraz bardziej popularnym w stolicy hasło: Frontem do Europy! Frontem do Wisły!

W ślad za rozbudową stolicy poczynają się w coraz bardziej schludne szaty przyodziewać podwarszawskie osiedla.

Zrazu willowe osiedla podmiejskie rozbudowywały się wzdłuż linii kolejowych, biegnących do środka stolicy, zieleniły się tedy parkami, sadami, wyzierały z borów głównie na południe i na zachód od Warszawy.

Teraz, gdy ma powstać na prawym brzegu Wisły elektrownia dla obsługiwania najbliższych miast i osiedli, gdy ze środkiem Warszawy ma być związana koleją elektryczną Zielonka, Wołomin, stosunkowo ubogie osiedla, leżące na północo-wschód od Warszawy, — zawczasu należy te tereny przygotowywać pod rozbudowę miast-ogrodów.

Jeżeli dla przykładu przypatrzymy się rozbudowie Wołomina, to rozbudowa ta postępuje w niepomiernie szybkim tempie. Małe ongi, cuchnące od rynsztoków miasteczko poczyna się przekształcać na lepsze. Powstają przy nim nowe zabudowane parcele, z sąsiednim osiedlem Kobyłką już łączyć się poczyna w jedną całość.

Dzięki inicjatywie władz miejscowych (p. burmistrz miejscowy, radni miasta, p. starosta powiatowy z Radzymina), przedsiębiorczości osób prywatnych (przykładem może być p. Aleksandra Komoniowa, która rozporządzając stosunkowo nieznacznymi środkami wybudowała już czwarty piękny dom willowy) i dzięki działalności kredytowej wołomińskiej KKO, rozbudowa Wołomina postępować zaczyna we wzmożonym tempie: domy czynszowe, willowe o nowożytnej strukturze, elektryczność (na razie zbyt droga i wieczorami sporadycznie gasnąca), urządzenia kanalizacyjne, betonowe chodniki, gładkie nawierzchnie ulic.

Ale tego niezmiernie ważnego frontu do przyjezdnych, do Warszawy, do świata, do głównej arterii komunikacyjnej nie postrzega się w Wołominie ani z okien wagonu, ani wówczas, gdy wysiądziemy na stacji i pójdziemy naprzykład na prawo równolegle do toru kolejowego, to znaczy tamtędy, gdzie widnieją uszeregowane ważne urządzenia społeczne i przedsiębiorstwa prywatne: sąd, szkoła, apteka, kino, restauracja, cukiernia.

Oto idziemy przez nieduży ogródek im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, później nierówny teren, rów w nocy nieoświetlony i chwytający w swe błoto nieobeznanych z terenem przechodniów, potem plac, okolony domami, pokryty piaskiem, bawiące się tu dzieci nazywają go „sacharą", za placem ulica im. Wilsona również bez chodników i zabrukowania, dalej objęte planem miasta parcele, świecące jasnożółtemi wydmami lotnego piasku.

Po zasięgnięciu języka dowiadujemy się, że znajdujący się na terenie kolejowym ogród spacerowy możnaby przedłużyć wzdłuż toru kolejowego minimalnym kosztem (a Wielki Marszałek naprawdę zasługuje na to, skoro już jego imieniem ochrzczono ten ogród), oświetlić, wydmy piaszczyste nakazać przysłonić zielenią (tak, jak to się praktykuje w Gdyni) i wybrukować biegnącą pobok toru kolejowego ulicę willową, imienia prezydenta Stanów Zjedn. Woodrow Wilsona, głównego inicjatora ukonstytuowania Ligi Narodów i współtwórcy odrodzonej Rzeczypltej.

Bądźmy pewni, że wówczas rychlej znajdą się i nabywcy na place, na domy, rychlej, ozdobniej zostaną zabudowane te osiedla, uczynią życie wygodniejszym dla wielu osób ze stolicy, pragnących mieszkać poza miastem, a szukającym pracy miejscowym mieszkańcom dadzą nowe źródła zarobków.

Słowem, należy uczynić żywotnem w Wołominie i w tych stosunkowo najuboższych północno-wschodnich osiedlach podwarszawskich hasło: Frontem do głównej arterii komunikacyjnej, frontem do Europy! To brzmi w potocznej mowie architektów warszawskich w znaczeniu przenośni: „frontem do Wisły".

WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH MARYNARKI WOJENNEJ

Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w roku 1939 przyjmuje zgłoszenia kandydatów na wydział morski, po którego ukończeniu słuchacze zostają mianowani podporucznikami korpusu oficerów morskich marynarki wojennej. Całkowity kurs trwa *3 lata i 3 miesiące.*

O przyjęcie do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej ubiegać się mogą młodzieńcy, którzy:

1) mają obywatelstwo polskie;

2) są stanu wolnego (nieżonaci);

3) urodzili się w czasie między 1.I.1919 r. a 30.VI.1922 r.) przekroczenie wieku niedopuszczalne.

4) wykazują zdolność fizyczną i psychiczną do służby w marynarce wojennej, stwierdzoną pisemnym orzeczeniem komisji lekarskiej jednego z wojsk. szpitali okręgowych.

5) mają świadectwa państwowej odznaki sportowej.

6) mają świadectwo dojrzałości (maturę) z ukończenia liceum, wzgl. maturę gimnazjalną starego typu (sprzed roku 1938); wzgl. tacy, którzy złożyli egzamin dojrzałości w zakresie szkół średnich ogólnokształcących, jako eksterniści przed państwową komisją egzaminacyjną.

Kandydaci, którzy ukończyli liceum ogólnokształcące, typu klasycznego, lub jedno z liceów zawodowych, muszą przedstawić świadectwa z egzaminów uzupełniających, przewidzianych dla kandydatów na studia politechniczne.

7) a) nie byli karani za zbrodnię stanu, za przestępstwa popełnione z niskich pobudek, oraz za przestępstwa, które pozbawiają prawa do odbywania skróconej czynnej służby wojskowej;

b) nie budzą żadnych wątpliwości pod względem lojalności państwowej i patriotyzmu polskiego;

c) nie dopuścili się czynu niezgodnego z pojęciami godności i honoru oficerskiego;

d) nie ulegają nałogom alkoholizmu, narkotyzmu lub zboczeniom płciowym;

8) zobowiązują się pisemnie, za zgodą ojca lub prawnego zastępcy do służby wojskowej w charakterze podchorążych, a po ukończeniu Szkoły do służby w charakterze oficera służby stałej, w potrójnej ilości czasu, przebytego w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej i innych szkołach wojskowo-morskich, lub kursach;

mi, prawnym zastępcą lub osobą trzecią, do ponoszenia solidarnej odpowiedzialności za wszelkie związane ze służbą pod-

9) zobowiązują się wspólnie z rodzicami, prawnym zastępcą lub osobą trzecią, do ponoszenia solidarnej odpowiedzialności za wszelkie związane ze służbą podchorążych zobowiązania majątkowe, które m. in. obejmują obowiązek uiszczania opłat rocznych:

na przepisowe wyposażenie oficerskie, w wysokości:

75 zł. dla podchorążych I kursu
305 zł. dla podchorążych II kursu,
255 zł. dla podchorążych III kursu,

na cele kulturalno-oświatowe w wysokości 25 zł. za każdy rok nauki.

Opłaty powyższe muszą być uiszczone w terminie nieprzekraczalnym do dnia 31.X. każdego roku.

Ubiegający się o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej powinni *wnieść podanie do Komendanta Szkoły Podchor. Mar. Woj. w Bydgoszczy* (ul. Gdańska 190), *w terminie do 31.V. b. r.*

W podaniu należy zgłosić dokładny adres i najbliższą stację kolejową, miarodajne dla odpowiedzi Szkoły Podchor. Mar. Woj. oraz dla dokumentu, uprawniającego kandydata do zniżki kolejowej przy przejeździe na egzamin i badania konkursowe.

Wniesione podania o przyjęcie rozpatruje komisja, wyznaczona przez Komendanta Szkoły Podchorążych Mar. Woj., odrzucając podania kandydatów, którzy nie odpowiadają warunkom.

Odmowne załatwienie podania przez komendanta Szkoły jest definitywne.

Jeżeli miejsce pobytu kandydata jest oddalone od siedziby Szkoły Podchorążych Mar. Woj. powyżej 50 km komendant Szkoły załącza do wezwania na konkurs rozkaz wyjazdu, wypełniony na nazwisko kandydata. Rozkaz wyjazdu uprawnia kandydata do zniżki kolejowej według taryfy wojskowej przy przejeździe na egzamin do Bydgoszczy.

Egzamin konkursowy odbywa się w Szkole Podchorążych Mar. Woj. w Bydgoszczy, w dniach *od 15 czerwca do 5 lipca 1939.*

Kandydaci wezwani na egzamin mają przybyć do Szkoły Podchorążych Mar. Woj. w dniu 15 czerwca.

Kandydaci, wybrani na podstawie wyników egzaminu konkursowego, staną przed Komisją Poborową przy K. R. U. Bydgoszcz, gdzie zostaną wcieleni do Szkoły Podchorążych Mar. Woj., w charakterze ochotników Marynarki Wojennej.

Lista przyjętych kandydatów zostanie ogłoszona 5 lipca w Szkole Podchorążych Mar. Wojennej.

Szczegółowe warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej wydaje lub na pisemne żądanie osób zainteresowanych przesyła bezpłatnie Kierownictwo Marynarki Wojennej (Warszawa, ul. Wawelska 17). Kandydaci zamierzający wstąpić do Szkoły Podchorążych Mar. Woj., powinni się dokładnie z warunkami tymi zapoznać.

KONIEC WOJNY W HISZPANII



„Illustrierter Beobachter"

Madryt jest wolny. Mój syn wrócił.

J. M. ZMOTORYZUJMY POLSKĘ.
Warszawa, 1939 r. cena zł. 1.—.

Użyteczna ilustrowana broszurka, polecona przez Ministerstwo W. R. i O. P. oraz przez Ministerstwo Komunikacji. Poucza w sposób przystępny o rozwoju pojazdów mechanicznych, ich rodzajach, ulepszeniach, o pożytkach, jakie niosą dla kultury, turystyki, sportu, gospodarstwa i obronności kraju. Zachęca nadto do wzięcia udziału w wielkim dziele zmotoryzowania Polski.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKÓŁ KSZTAŁCĄCYCH W PRZEMYŚLE WOJENNYM

Przy wielu fabrykach państwowych i prywatnych oraz przy parkach wojskowych zostały uruchomione szkoły zawodowe o typie gimnazjów mechanicznych i elektrycznych oraz fabryczne dzienne szkoły dokształcające zawodowo.

Ponieważ w praktyce podania o przyjęcie do tych szkół nadsyłają kandydaci, nie odpowiadający żadnym warunkom, wzgl. kierują je niewłaściwie do instytucyj centralnych, które tych spraw nie załatwiają, podaje się do ogólnej wiadomości, że: I. podania o przyjęcie na uczni powinny być kierowane do tych zakładów, przy których n/w. szkoły istnieją; II. podania należy składać w *terminie od 1 kwietnia do dn. 10 maja roku przyjęcia;* III. wymagane od kandydatów na uczni warunki są następujące: 1) obywatelstwo polskie; 2) wiek ukończonych lat od 15 do nieprzekroczonych w dniu 1.VIII roku przyjęcia 16 lat i 6 miesięcy; 3) ukończenie 7, względnie 6-klasowej szkoły powszechnej, lub wykształcenie równorzędne; 4) złożenie do szkoły podania wraz z krótkim własnoręcznie napisanym życiorysem, do którego należy dołączyć: a) świadectwo ukończenia 7, wzgl. 6 klasowej szkoły powszechnej. W wypadku, gdy kandydat kończy szkołę powszechną w roku przyjęcia, ostatnią cenzurę półroczną ze szkoły (odpis); b) świadectwo ze szkoły zawodowej, o ile kandydat uczęszcza lub uczęszczał do takiej szkoły (odpis), c) metrykę urodzenia kandydata (odpis); d) dowód obywatelstwa polskiego rodziców lub kandydata, wzgl. zastępcy, stwierdzający złożenie podania o wydanie dowodu obywatelstwa (odpis); e) pisemne oświadczenie rodziców, wzgl. prawnego opiekuna kandydata o znajomości warunków, w jakich uczeń, po ewentualnym przyjęciu do zakładu, będzie się szkolił oraz zgodę na odbycie przez ucznia praktyki (warunki poda zakład); f) zobowiązanie rodziców, wzgl. prawnych opiekunów, że w razie zapotrzebowania syna (wychowanka) po wyzwoleniu na czeladnika, oddadzą go do służby ochotniczej w wojsku, wzgl. pozostawią w wojsku w charakterze podoficera zawodowego w grupie specjalistów.

IV. Podania wniesione po terminie, wzgl. bez któregokolwiek z załączników, mogą być nierozpatrzone.

V. Kandydaci na uczni są poddawani badaniom lekarskim, egzaminowi sprawdzającemu, przy czym pierwszeństwo w przyjęciu, przy innych warunkach równych, mają w następującej kolejności synowie:

1) niezamożnych pracowników zakładu, względnie sieroty, 2) niezamożnych pracowników zakładów właściwego kierownictwa, departamentu, wzgl. sieroty, 3) sieroty po poległych żołnierzach, 4) inwalidów wojennych, 5) sieroty odznaczonych krzyżem Virtuti Militari, krzyżem i medalem niepodległości, krzyżem walecznych i zasługi, 6) sieroty po żołnierzach służby stałej, pracownikach właściwego kierownictwa, dowództwa, departamentu i państwowych, 7) niezamożnych uczestników walk o niepodległość, wzgl. sieroty.

Podania, dotyczące przyjmowania uczni, kierowane inaczej, w szczególności do władz centralnych, nie będą rozpatrywane.

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do szkół rzemieślniczych przy fabrykach państwowych, a posiadający powyższe warunki przyjęcia, mogą składać podania wraz z odpisami wymienionych dokumentów (tylko pisemnie) do dyrekcji niżej wymienionych szkół:

A. *Gimnazja zawodowe.* Prywatne 3-letnie gimnazja mechaniczne: 1) PWU przy Fabryce Karabinów w Warszawie, 2) PWU przy Fabryce Broni w Radomiu, 3) PWU przy Fabryce Amunicji w Skarżysku, 4) PWU przy Fabryce Amunicji w Dąbrowie Bór, 5) Państw. Zakł. Tele-i Radiotechn. w Kazimierzu Dolnym, 6) Południowych Zakładów w Stalowej Woli i 7) Męskie Gimn. Mech. Podlaskiej Wytwórni Samolotów (Biała Podlaska).

B. *Dzienne szkoły dokształcające zawodowe.* Prywatne dzienne męskie szkoły dokształcające zawodowe, przy:

1) Państw. Zakł. Tele- i Radiotechn. w Warszawie,
2) Warsztatach Portowych Mar. Wojennej w Gdyni,
3) Zbrojowni w Warszawie,
4) Zakł. Amunic. „Pocisk" S. A. w Warszawie,
5) Wytwórni Polsk. Zakł. Optycznych w Warszawie,
6) Tow. Starachowieckich Zakł. Górn. S. A., w Starachowicach,
7) Państw. Zakł. Inż. — Fabryka w Ursusie,
8) Państw. Zakł. Inż. — Fabryka w Warszawie,
9) Państw. Zakł. Lotn. — Wytwórnia Płatowców w Okęciu-Paluch,
10) Państw. Zakł. Lotn. — Wytwórnia Silników w Okęciu w Warszawie,
11) Wytwórni „Avia" w Warszawie,
12) Wojskowym Parku Lotniczym Warszawa-Okęcie
13) „ Kraków,
14) „ Poznań,
15) „ Toruń,
16) „ Lida,
17) „ Lwów,
18) „ Dęblin,
19) Południowych Zakładach w Stalowej Woli.

BUSKO-ZDRÓJ

ziemi Kieleckiej

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY.

Sezon kąpielowy od 1 maja do 31 października. Kąpiele siarczano-słone i mułowe; zakład przyrodo-leczniczy, kąpiele słoneczne.

Wskazania lecznicze: reumatyzm stawowy i mięśniowy; gościec rzekomy i zakaźny; zesztywnienie stawów pozapalne i pourazowe. Przymiot. Choroby skórne. Choroby układu nerwowego; zapalenie nerwów i ischias.

Ceny: kąpieli, zabiegów leczniczych, pensjonatów i pokojów umeblowanych — umiarkowane; w miesiącach: maju, wrześniu i październiku ceny zniżone.

Dojazd: ostatnia stacja kolejowa Kielce lub Szczucin. Komunikacja autobusowa Kielce — Busko-Zdrój — stała i wygodna.

'KARPATY'

GALKAR

M LUX

Uśmiech jest dowodem uprzejmości. Uczynna i uprzejma obsługa błękitnych stacyj benzynowych zaopatruje kierowców w oleje samochodowe

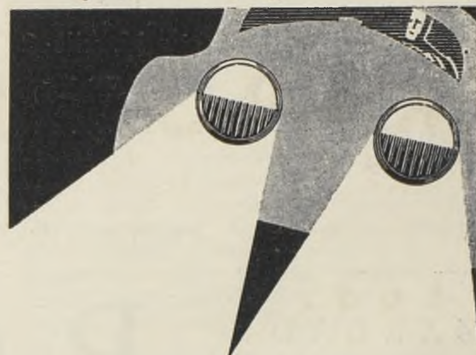
GALKAR-LUX

U Z D R O W I S K O — B U S K O - Z D R Ó J



Fragment Parku i główny budynek kąpielowy w Busku-Zdroju.

Gdy mijamy pędzący wóz...



nocną porą, kwestja dobrego oświetlenia szosy nabiera pierwszorzędnego znaczenia. Nowoczesne żarówki reflektorowe TUNGSRAM DUOLUX oddają nieocenione usługi. Jeden ruch przełącznika pozwala zmienić przy mijaniu nadjeżdżających pojazdów **dalekie i silne** światło na szeroko rozrzucone, **łagodnie rozproszone** i skierowane ku dołowi. Światło to zapewnia również doskonałą widoczność podczas mgły i niepogody, a także na trudnych, pełnych nagłych zakrętów odcinkach szosy. Druciki świetlne tych żarówek, zawieszone na specjalnych amortyzatorach są doskonale odporne na wstrząśnienia, gwarantując tymsamym pewność ich działania w najtrudniejszych warunkach

Kupując nowe żarówki reflektorowe, żądajmy więc żarówek

TUNGSRAM DUOLUX





HOTEL dawniej Milera

CIECHOCINEK

Poleca: pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą.

Restauracja, Bar, Cukiernia.

POMPY

ODŚRODKOWE
TURBINOWE
ŚRUBOWE
GŁĘBINOWE
PODWODNE SUW.

SIRIUS

specjalna fabryka pomp
WARSZAWA,
ZAMOYSKIEGO 51.


PULSA KREM do GOLENIA
PULSA KREM DO GOLENIA
Fr. PULS S. A.

DRUKOWANO NA PAPIERZE DOSTARCZONYM PRZEZ FIRMĘ „PNIOWIEC" SP. Z O. O.
WARSZAWA, DŁUGA 48

Klisze wykonano w Zakładzie Chemigraficznym „SpójniaChemigrafów", Warszawa, Żelazna 28, tel. 607-04.
Prenumerata dwumiesięcznika „FLOTA POLSKA" rocznie, t. j. za 6 zeszytów, — zł. 12. (Administracja za terminowe dostarczenie czasopisma nie bierze odpowiedzialności). Pojedyńczy zeszyt zł. 2.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kredytowa 9, 1 p. Konto w P. K. O. 25.110.
Redakcja i Administracja czynna jest od godz. 3-ej do 4-ej. Ceny ogłoszeń: cała strona 600 zł., ½ — 350, ⅓ — 250, ¼ — 200.

Redaktor i wydawca: Radosław Krajewski. *„Drukarnia Lekarska", Sp. z o. o., Warszawa, Leszno 56.*





Wojenna flota angielska.